Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

WYD. A

Cena 15 groszy

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III | Rzeszów, wtorek 27 marca 1951 | Nr 84 (548)

Nasza praca służy sprawie pokoju

Ogólnonarodowy CZYN 1-MAJOWY podejmują masy pracujące całego kraju

Nieustannie potęguje się fala zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych dla uczczenia święta 1 maja. Załogi wielu zakładów pracy wcielają w czyn hasło wzmożenia walki o zwycięską realizację planu 6-letniego i o trwały pokój na świecie. Głęboki patriotyzm i oddanie sprawie budowy socjalizmu biją z każdego zobowiązania, którymi robotnicy czczą święto międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o pokój i postęp.

Zobowiązanie załogi elektrowni w Stalowej Woli

W atmosferze entuzjazmu i zdecydowanej woli obrony pokoju, członkowie koła ZMP wraz z pracownikami brygad remontowych elektrowni w Stalowej Woli podjęli zobowiązania produkcyjne na cześć Święta 1-Maja.

Brygada remontu kotłów zobowiązała się: w ciągu kwietnia br. skrócić czas bieżących remontów o 5 proc., brygada remontu turbin skrócić w kwietniu bieżące remonty maszyn o 5 proc.

Zobowiązanie brygady remontów urządzeń elektrycznych opiewa:

„Skrócimy w ciągu kwietnia br. czas bieżących remontów urządzeń elektrycznych o 10 proc. Również brygada urządzeń nawęglania kotłów postanowiła skrócić czas bieżących remontów urządzeń kotłowych o 10 proc.

Wśród entuzjazmu podjęła równocześnie zobowiązania 1-majowe załoga warsztatu naprawczego, postanawiając skrócić o 10 proc. czas remontów zaplanowanych na miesiąc kwiecień.

Walka o oszczędność węgla podjęta przez stalowowolską elektrownię na apel „Szombierek" znalazła swój wyraz w zobowiązaniach: obsługa ruchu parowego zobowiązała się oszczędzać do dnia Święta Pracy 10 proc. węgla.

„Podejmujemy nasze zobowiązania 1-majowe z niezłomną wolą obrony pokoju i wzywamy wszystkie siłownie cieplne w całym kraju" — oświadcza załoga stalowowolskiej elektrowni w rezolucji uchwalonej w dniu podjęcia zobowiązań na cześć Święta Pracy.

L. Łukasik
koresp. N. Rz.

* * *

Pierwsze w woj. poznańskim podjęły zobowiązania 1-majowe niektóre załogi zakładów przemysłu metalowego im. J. Stalina. M. inn. załoga jednego z oddziałów postanowiła wykonać części kotłowe i inne elementy o wartości 112 tys. zł. Pracownicy innego działu zobowiązali się wykonać poler ki i stoły pochylne o wartości ponad 63 tys. zł, oraz zaoszczędzić 3 tys. zł rocznie przez użycie do produkcji materiałów wybrakowanych. Załoga oddziału odlewów postanowiła

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

Przyjaźń i współpraca Polski z ZSRR poważnym wkładem w dzieło międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa

Wręczenie listów uwierzytelniających przez ambasadora A. A. Sobolewa

WARSZAWA. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 24 marca br. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich pana Arkadij A. Sobolewa, który złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające pan ambasador Arkadij A. Sobolew wygłosił następujące przemówienie:

PANIE PREZYDENCIE!

Mam zaszczyt wręczyć Panu listy uwierzytelniające, którymi Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich akredytuje mnie jako ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, oraz listy odwołujące mojego poprzednika.

Przyjazna, sojusznicza współpraca między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich rozwija się pomyślnie ku głębokiemu zadowoleniu narodu radzieckiego, zgodnie z zawartym między naszymi krajami układem o przyjaźni, pomocy wzajemnej i powojennej współpracy".

Naród radziecki szczerze wita poważne osiągnięcia bratniego narodu polskiego w dziedzinie dalszego umacniania ludowo-demokratycznego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. Narody Związku Radzieckiego z wielką sympatią i zadowoleniem śledzą wielkie osiągnięcia ludowo-demokratycznej Polski na polu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej i życia kulturalnego.

Przystępując do wykonywania obowiązków ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Rzeczypospolitej Polskiej, pragnę Pana zapewnić, Panie Prezydencie, że wszystkie moje wysiłki będą skierowane ku dalszemu umocnieniu dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między naszymi narodami oraz ku dalszemu rozwojowi współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Rzeczpospolitą Polską. Zacieśnienie przyjaźni i ścisłej współpracy między naszymi krajami stanowić będzie niewątpliwie poważny wkład w dzieło zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Pozwoli Pan, Panie Prezydencie, wyrazić nadzieję, że w mojej działalności jako ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich spotkam się ze strony Pana, jak również ze strony rządu Rzeczypospolitej Polskiej z niezbędną pomocą i poparciem.

Prezydent RP odpowiedział:

PANIE AMBASADORZE,

Rad jestem przyjąć z rąk Pańskich listy uwierzytelniające, którymi Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich akredytuje Pana w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy mojej osobie.

Przyjaźń i stale pogłębiająca się sojusznicza współpraca między Polską i Związkiem Radzieckim jest żywym przykładem stosunków nowego typu pomiędzy państwami, zapoczątkowanych przez wielki Związek Radziecki, któremu zawdzięczamy nasze wyzwolenie w okresie ostatniej wojny. Naród nasz pamiętać będzie zawsze, że współpracy tej zawdzięcza również szybką likwidację skutków wojny i możliwość budowy socjalizmu w naszym kraju.

Naród polski patrzy z podziwem i radością jak bratni naród radziecki urzeczywistnia stalinowskie plany realizacji komunizmu, widząc w wielkich osiągnięciach narodów Związku Radzieckiego nowy wkład w dzieło utrwalenia światowego pokoju.

W wytyczonym sobie przez Pana zadaniu dalszego pogłębienia dobrosąsiedzkich i przyjaznych stosunków między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i dalszego rozwoju współpracy w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej znajdzie Pan poparcie całego narodu polskiego, który jest głęboko przekonany, że przyjaźń i współpraca Polski ze Związkiem Radzieckim stanowi poważny wkład w dzieło międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, będąc jednocześnie jedną z głównych rękojmi niepodległego bytu Polski.

Pragnę Pana zapewnić, Panie Ambasadorze, że przy wypełnianu Pańskiej misji będzie Pan mógł liczyć na moją pomoc osobistą jak i na pomoc rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających obecni byli: sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ambasador Stefan Wierbłowski, zastępca szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Zygfryd Sznek, dyrektor gabinetu Prezydenta RP Wanda Górska i dyrektor protokółu dyplomatycznego MSZ Henryk Birecki.

Panu ambasadorowi Arkadij A. Sobolewowi towarzyszyli członkowie ambasady ZSRR w Warszawie.

Następnie pan ambasador Arkadij A. Sobolew został przyjęty przez Prezydenta RP na audiencji prywatnej, przy której obecny był sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasador Stefan Wierbłowski.

Przybywającemu do Belwederu ambasadorowi A. A. Sobolewowi kompania honorowa WP oddała honory wojskowe przy dźwiękach hymnu narodowego ZSRR — w chwili odjazdu pana ambasadora Sobolewa odegrany został polski hymn narodowy.

Robotnicy uczynią wszystko aby udaremnić politykę rządów podporządkowanych podżegaczom wojennym

Zakończenie europejskiej konferencji robotniczej w Berlinie

BERLIN. W niedzielę zakończyła się w Berlinie europejska konferencja robotnicza przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Końcowe posiedzenie konferencji było potężną manifestacją przyjaźni i solidarności klasy robotniczej krajów europejskich w obronie pokoju. Uchwalono jednomyślnie telegram do zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, obradujących w Paryżu, odezwę do mas pracujących Europy i rezolucję piętnującą remilitaryzację Niemiec Zachodnich.

Na ostatnich posiedzeniach toczyła się dalsza dyskusja nad referatem Augusta Koniecznego.

Delegat robotników angielskich Finley Hart podkreślił, że również robotnicy angielscy występują stanowczo przeciwko remilitaryzacji Niemiec i przeciwko przygotowaniom do nowej wojny. Realizowany w Anglii program zbrojeń doprowadził do kryzysu ekonomicznego i do spadku stopy życiowej mas pracujących. Wśród oklasków uczestników konferencji Hart oświadczył: „Bez nas — robotników Anglii, Francji, Włoch, Niemiec i Belgii — Ameryka nie może prowadzić wojny!"

Burzliwą owacją przyjęto ukazanie się na trybunie kierownika delegacji robotników radzieckich Osipowa, który złożył konferencji pozdrowienia w imieniu mas pracujących ZSRR. Osipow poparł wniosek o utworzenie europejskiej rady robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec i o nawiązanie ścisłej współpracy między robotnikami Europy. Wśród hucznych oklasków wszystkich zebranych delegat radziecki zakończył swe przemówienie przypomnieniem słów Stalina: „Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą broniły jej do końca".

Delegaci i goście manifestowali z entuzjazmem na cześć chorążego pokoju na całym świecie — Generalissimusa Stalina.

Z kolei przedstawiciel francuskich robotników portowych Pasini opowiadał o walce francuskiej klasy robotniczej w obronie pokoju. Robotnik z Bremy, Suess, zapewnił, że robotnicy zachodnio - niemieccy wytężą wszystkie siły, by przeprowadzić w Niemczech Zachodnich referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji oraz na rzecz zawarcia traktatu pokojowego w 1951 r.

Następnie zabrał głos przedstawiciel emigrantów hiszpańskich Jose Moyx. Przekazał on pozdrowienia od bohaterskiej klasy robotniczej swego kraju, a przede wszystkim od robotników Barcelony, którzy walczą mężnie przeciwko reżimowi faszystowskiemu, przeciwko przekształcaniu Hiszpanii w bazę wojenną imperialistów. — Wbrew wysiłkom imperia-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Kolejarze wywalczyli podwyżkę płac

Pod naporem strajkujących ustępuje rząd francuski

PARYŻ. Strajk 434 tysięcy kolejarzy francuskich zakończy się sukcesem. Rząd zmuszony był podwyższyć płace kolejarzy.

„l'Humanite" w artykule pt. „Pierwszy cios" stwierdza, że rząd musiał skapitulować pod naciskiem strajkujących. Dziennik podkreśla, że podwyżka płac nie jest wystarczającą wobec wzrostu utrzymania. Stanowi ona jednak sukces strajkujących. Rozwój wydarzeń potwierdza ocenę Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej, że jedność walki jest gwarancją zwycięstwa.

Kierownictwo CGT ogłosiło komunikat, w którym czytamy:

Rząd doznał poważnej klęski. Pod naciskiem potężnego ruchu strajkowego i gniewu mas pracujących — rząd zmuszony był zgodzić się na podwyżkę płac, której od miesięcy uporczywie odmawiał. Jest to zwycięstwo klasy robotniczej, jednoczącej się w walce o swe prawa.

*

Strajk pracowników transportowych w Paryżu trwa w dalszym ciągu. Ani metro ani autobusy nie są czynne.

Strajk górników francuskich rozszerza się coraz bardziej. We wtorek zbierze się rada krajowa Związków Zawodowych Górników, zrzeszonych w CGT, w celu omówienia sytuacji w górnictwie. W okręgach górniczych powstały liczne komitety jedności akcji. Szczególnie szeroki zasięg przybrał ruch strajkowy w departamentach Nord, Pas de Calais, Loire, w kopalniach uranu w Grury.

Koreańska armia ludowa i ochotnicy chińscy zadają wielkie straty napastnikom

PEKIN. W komunikacie naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej z dnia 26 marca, ogłoszonym w Phenianie stwierdza się, że wojska ludowe wraz z ochotnikami chińskimi kontynuują na wszystkich odcinkach frontu zacięte walki z nieprzyjacielem, zadając mu wielkie straty.

24 marca w rejonie Seulu oddziały armii ludowej w walce z desantami spadochronowymi nieprzyjaciela na północ od Seulu zniszczyły 2.100 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów

Sesja KC Frontu Demokratycznego Korei

PEKIN. Z Phenianu donoszą, że w połowie marca na posiedzeniu KC Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Korei Pak Hen-en wygłosił referat o sytuacji bieżącej oraz o zadaniach partii demokratycznych i organizacji społecznych Korei, a Pak Den-ai — w sprawie apelu Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju i rezolucji Światowej Rady Pokoju skierowanej do ONZ.

* * *

PHENIAN. Agencja TASS podaje z Phenianu, że Prezydium Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej odznaczyło orderem Sztandaru Państwowego I-go stopnia wiceministrów spraw wewnętrznych — Cza I-su i Ten Syn-nera za wyjątkowe zasługi i odwagę w organizowaniu ruchu partyzanckiego.

Szeroki rozmach współzawodnictwa 1-MAJOWEGO w Związku Radzieckim

MOSKWA. Zbliżające się święto 1-majowe robotnicy radzieccy witają tradycyjnym współzawodnictwem pracy. Miliony robotników zaciąga warty stachanowskie, zobowiązując się do zwiększenia wydajności pracy, przyśpieszenia wykonania planów gospodarczych lepszego wykorzystania sprzętu technicznego i uzyskania dużych oszczędności w zużyciu surowców, materiałów pomocniczych i energii elektrycznej.

Szczególnie wielki zapał panuje obecnie w przedsiębiorstwach wykonujących zamówienia dla gigantycznych obiektów hydroenergetycznych epoki stalinowskiej.

W przemyśle węglowym poważne osiągnięcia notują górnicy Zagłębia Donieckiego. Załogi kopalń Czystiakowa, Dzierżyńska, Katyka i innych rejonów, wydobyli w ciągu 21 dni marca przeszło 10 pociągów węgla ponad plan. Wiele kopalń zagłębia melduje o przedterminowym wykonaniu kwartalnego planu węglowego.

XV zjazd Komunistycznej Partii Szwecji

SZTOKHOLM. Na XV zjeździe Komunistycznej Partii Szwecji, przewodniczący partii Lindgerut, wygłosił referat na temat: „Droga do mas — drogą do socjalizmu".

W dyskusji przemawiał m. in. sekretarz partii do spraw związkowych Knut Tell, który podkreślił wielkie znaczenie niedawnego strajku robotników portowych.

Poseł do Rikstagu — Gunnar Eman, poświęcił swe przemówienie walce o pokój. Stwierdził on, że Szwedzka Partia Komunistyczna powinna traktować jako punkt wyjściowy swej działalności w tej dziedzinie słowa Generalissimusa Stalina w sprawie możliwości zapobieżenia wojnie. Głównym zadaniem partii jest w chwili obecnej współpraca z ruchem obrońców pokoju, w celu zebrania jak największej ilości podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami.

Zjazd otrzymał szereg dalszych telegramów z pozdrowieniami od partii komunistycznych innych krajów. Delegaci powitali z entuzjazmem depesze od KC Komunistycznej Partii Chin, od partii komunistycznych Francji, Włoch, Norwegii i in.

Masy pracujące Włoch spoglądają na Związek Radziecki jak na kraj, który wskazuje drogę postępu, wolności i pokoju

Przemówienie Togliatti'ego w Mediolanie

RZYM. Na konferencji mediolańskiej federacji Komunistycznej Partii Włoch wygłosił przemówienie sekretarz generalny partii Palmiro Togliatti, który podsumował wyniki przygotowań do siódmego zjazdu KP Włoch, mającego się odbyć w Rzymie w czasie od 3 do 8 kwietnia.

Togliatti omówił następnie sytuację polityczną we Włoszech. Włochy stoją pod znakiem kryzysu politycznego, który — powiedział Togliatti — ujawnił się z całą wyrazistością po napaści imperializmu amerykańskiego i jego satelitów na narody Korei i Chin. Imperialiści jawnie wkroczyli na drogę realizacji części swych najbardziej zbrodniczych planów. Rząd włoski bez wahania wyraził swą pełną solidarność z agresywną polityką imperialistów amerykańskich. W związku z tym rozpętał on przeciwko partii komunistycznej nagonkę oszczerstw i kłamstw.

Jednak naród włoski nie poszedł za włoskimi kołami rządzącymi. Wraz z nami — podkreślił Togliatti — skupiło się wokół programu obrony pokoju 17 milionów Włochów. W pewnych grupach społecznych i politycznych, które nie miały nic wspólnego z partią komunistyczną ani pod względem ideologicznym, ani pod względem politycznym, — wzrastało zainteresowanie dla stanowiska zajmowanego przez komunistów, dla tej wielkiej siły, jaką komuniści reprezentują we Włoszech.

Togliatti zaznacza następnie, że reakcyjnym kołom rządowym nie udało się nawet w najmniejszym stopniu izolować partii opozycyjnych, nie udało się izolować ani zniszczyć partii komunistycznej. Na tym odcinku reakcyjna grupa rządowa poniosła całkowitą klęskę.

Nawiązując do obłudnych twierdzeń kierowniczych kół katolickich, jakoby za polityką obrony pokoju ukrywały się rzekomo jakieś „ciemne zamiary", — Togliatti powiedział: pokój jest naszym konkretnym celem. Konkretny pokój nie wymaga sprecyzowania. Pokój dla jednych — jest pokojem dla innych, jest pokojem dla wszystkich. Gdy nie ma pokoju, cierpią wszystkie narody.

W dalszym ciągu swego przemówienia Togliatti przedstawił walkę mas pracujących Włoch i wzrost ich aktywności. Przywiązanie do Związku Radzieckiego nie tylko ze strony awangardy włoskich mas pracujących, lecz również ze strony olbrzymiej większości — zaznaczył mówca — jest nieodłączną częścią świadomości klasowej i politycznej ludu pracującego Włoch. Oszczerstwami pod adresem Związku Radzieckiego nie uda się nikomu osłabić jedności i zwartości awangardy proletariatu włoskiego. Masy pracujące Włoch spoglądają na Związek Radziecki, jak na kraj, który wszystkim wskazuje drogę postępu, wolności i pokoju. Gdy włoskie masy pracujące słyszą imię towarzysza Stalina, to wiedzą, że tam, gdzie pracuje Stalin, tam walczy się nie tylko o interesy narodu rosyjskiego i narodów ZSRR, lecz również o interesy klasy robotniczej i mas pracujących wszystkich narodów świata.

Togliatti następnie stwierdził, że Włochy stają się pionkiem w ręku tych, którzy kierują polityką amerykańską, którzy zamierzają jawnie wciągnąć całą Europę zachodnią do wojny agresywnej.

Mówca przedstawił następnie przyczyny kryzysu gospodarczego Włoch. Fakty — powiedział on — wykazują całkowitą bezpodstawność twierdzeń jakoby przestawianie ekonomiki kraju na tory produkcji zbrojeniowej mogło się przyczynić do polepszenia jego sytuacji gospodarczej. Tak więc w dziedzinie politycznej i gospodarczej Włochy znajdują się na równi pochyłej.

Jakież zadania i obowiązki stoją w chwili obecnej przed komunistami? — pyta Togliatti.

Potrafimy — stwierdza mówca — jaśniej niż inni zrozumieć istotę zagadnień, stojących przed całym narodem włoskim. Zdajemy sobie sprawę, że na czoło wszystkich problemów wysuwa się sprawa wojny lub pokoju. Zgodnie z tym — my, komuniści, jako najsilniejsza partia opozycyjna we Włoszech oświadczamy, że jesteśmy gotowi zrezygnować z naszej opozycji zarówno w parlamencie jak i w kraju wobec takiego rządu, który zmieniłby w sposób radykalny politykę zagraniczną Włoch, tj. zwolniłby Włochy od zobowiązań prowadzących je nieuchronnie do wojny i nie dopuściłby tym samym do wciągnięcia naszego kraju w otchłań nowego konfliktu.

Zjednoczmy się, aby nie dopuścić do katastrofy. Większość Włochów — to ludzie uczciwi, którzy pragną ocalenia ojczyzny i pokoju między narodami. Większość Włochów — to ludzie z którymi można porozumieć się, można współpracować, aby zmienić obecną politykę, aby wywalczyć pokój.

W zakończeniu swego przemówienia Togliatti wezwał partię komunistyczną, by skoncentrowała swą działalność na walce o pokój, o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Zakończenie europejskiej konferencji robotniczej w Berlinie

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

listów — stwierdził mówca — masy pracujące Hiszpanii nie będą nigdy walczyły przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Zachodnio - niemiecki robotnik - metalowiec Max Ferrigo podkreślił, że robotnicy w Zachodnich Niemczech są oburzeni negatywnym stanowiskiem Adenauera wobec propozycji premiera NRD Grotewohla w sprawie rozmów ogólnoniemieckich.

Delegaci francuscy le Guay, robotnik zakładów paryskich „Renault" i Lucent stwierdzili, że robotnicy francuscy uczynią wszystko, by udaremnić politykę rządu francuskiego, podporządkowanego imperialistom amerykańsko - angielskim.

Delegat francuski Budin złożył sprawozdanie w imieniu komisji redakcyjnej oraz odczytał tekst odezwy do mas pracujących Europy, telegramu do zastępców ministrów spraw zagranicznych i rezolucji w sprawie remilitaryzacji Niemiec. Następnie przewodniczący Rene Six poddał pod głosowanie wszystkie trzy dokumenty. Konferencja uchwaliła je jednomyślnie wśród powszechnego entuzjazmu.

Wszyscy delegaci podpisali następujący tekst: „My, delegaci na europejską konferencję robotniczą przeciwko remilitaryzacji Niemiec, popieramy apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami".

Następnie wybrany został europejski komitet robotniczy przeciwko remilitaryzacji Niemiec, w którego skład weszli przedstawiciele wszystkich krajów europejskich. W imieniu robotników Europy delegaci polecili temu komitetowi przesłanie pisma do robotników amerykańskich.

Przemówienie Al. Burskiego

BERLIN. W drugim dniu obrad europejskiej konferencji robotniczej w Berlinie wygłosił przemówienie kierownik delegacji polskiej, wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski.

Przekazując delegatom w imieniu polskich mas pracujących gorące pozdrowienia, Aleksander Burski oświadczył:

Zebraliśmy się w Berlinie, aby naradzić się nad tym w jaki sposób nie dopuścić do przekształcenia Niemiec w nowe ognisko pożogi wojennej, w jaki sposób przeciwstawić się odbudowie militaryzmu niemieckiego, który przyniósł narodom Europy, a wśród nich narodowi polskiemu i narodowi niemieckiemu tyle nieszczęść.

Wskazując, że zasady układu jałtańskiego i poczdamskiego, które miały utrwalić pokój w Europie zostały w cyniczny sposób pogwałcone przez imperializm anglo-amerykański, wiceprzewodniczący CRZZ stwierdził, że cele, jakie stawiały sobie podczas wojny narody walczące z agresorem hitlerowskim, zostały zdradzone.

Nawiązując do faktu, iż amerykańscy naśladowcy Hitlera rozbudzają w Niemczech Zachodnich instynkty rewizjonistyczne przeciwko wschodnim sąsiadom Niemiec, mówca stwierdził, że tak jak za czasów Hitlera nagonka antypolska i antyradziecka stanowi ideologiczne przygotowanie przyszłej agresji. Dlatego też robotnicy polscy z radością przyjęli inicjatywę zwołania europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Europejska konferencja robotnicza — zaznaczył wiceprzewodniczący CRZZ — jest zapoczątkowaniem wzmożonej akcji robotników Europy i wszystkich sił pokoju przeciw amerykańskim imperialistom i ich sługusom — Adenauerom i Schumacherom, akcji mającej na celu rozwiązanie problemu niemieckiego w myśl uchwał zawartych w Jałcie i Poczdamie.

W brygadach „SP" młodzież zdobywa awans społeczny i zwiększa swój wkład w realizację planu 6-letniego

WARSZAWA. W pierwszej połowie kwietnia br. rozpoczyna się nowy turnus młodzieżowych brygad SP. Prace w brygadach prowadzone będą w tym roku w trzech 2-miesięcznych turnusach. Wiadomości napływające z całego kraju świadczą o tym, że liczba brygad znacznie wzrośnie w porównaniu z rokiem ub., zwiększy się tym samym wkład młodzieży w realizację zadań 2 roku planu 6-letniego. W specjalnych kompaniach szkolenia zawodowego zorganizowanych w tym roku po raz pierwszy, młodzież będzie miała możność zdobycia wiedzy fachowej w dziedzinie przez siebie obranej.

Praca brygad młodzieżowych SP w roku ub. przyniosła tysiącom młodzieży robotniczej i chłopskiej znajomość nowych zawodów i awans społeczny. Ponad 6 tys. junaków i junaczek, b. analfabetów, nauczyło się czytać i pisać.

Jako przykład tego, co daje młodzieży praca w SP może posłużyć b. junak, obecnie przodujący murarz młodzieżowy w Nowej Hucie — Franciszek Mieczkowski. Syn ubogiego wyrobnika wiejskiego ze wsi Karbowo — Franciszek Mieczkowski od 7 roku życia był parobkiem u kułaków, którzy zmuszając go do ciężkiej nędznie wynagradzanej pracy od świtu do późnej nocy, uniemożliwili mu zdobycie wiedzy. Wbrew zakazowi ostatniego swego „chlebodawcy" kułaka Biedrzyckiego, udał się Mieczkowski przed rokiem na zebranie koła gminnego ZMP w Karbowie, gdzie dowiedział się o powstających brygadach SP. Zgłosił się do pracy w Nowej Hucie. Tutaj nauczył się czytać i pisać oraz wyuczył się zawodu murarskiego. Pracując z wielkim zapałem, zdobył w krótkim czasie wiele nagród, pochwał i wyróżnień. Postanowił na stałe pracować w Nowej Hucie i dalej się kształcić. Brygada murarska, na której czele stoi Franciszek Mieczkowski, wykonała niedawno 640 proc. normy.

Franciszek Mieczkowski nie jest wyjątkiem. Praca w brygadach SP cieszy się dużą popularnością wśród młodzieży, która obecnie masowo zgłasza się ochotniczo do udziału w rozpoczynającym się turnusie. Jak donoszą z woj. katowickiego — w samych tylko pow. częstochowskim i cieszyńskim do brygad zgłosiło się ponad 800 młodzieży.

Głód i dżuma w Brazylii

NOWY JORK. Według nadeszłych z Brazylii wiadomości, w stanie Seara w wyniku długotrwałej suszy szerzy się klęska głodu. W stanie tym wybuchła również epidemia dżumy.

Narody Azji jednoczą się przeciwko imperializmowi amerykańskiemu swemu śmiertelnemu wrogowi

PEKIN. Chiński Komitet Obrony Pokoju i Walki Przeciwko Agresji Amerykańskiej zorganizował w dniu 22 marca uroczyste zebranie na cześć przybyłych do Chin delegatów Światowej Rady Pokoju — Atala (Indie) Czoa Sik-ina (Indonezja) i Burchetta (Australia). Na zebraniu obecnych było przeszło tysiąc przedstawicieli różnych organizacji demokratycznych.

Przewodniczący Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju i Walki Przeciwko Agresji Amerykańskiej Kuo Mo-żo, podkreślając, że naród chiński wniósł wielki wkład do dzieła obrony pokoju światowego, powiedział: „Naród chiński wraz ze wszystkimi narodami Azji, w tej liczbie z narodem japońskim wraz z narodem australijskim, będzie zdecydowanie walczył o całkowitą realizację uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i Światowej Rady Pokoju. Imperializm amerykański jest śmiertelnym wrogiem narodów wschodu.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Indii — Atal, który kategorycznie potępił podżegaczy wojennych. Atal podkreślił że imperialiści amerykańscy rozpoczęli wojnę w Korei, dążąc do opanowania Azji. Wojna ta przyniosła narodowi koreańskiemu cierpienia nie do opisania. Domagamy się — powiedział on — natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Korei.

Czoa Sik-in oświadczył w swym przemówieniu, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie może być kontrolowana przez żaden blok. Narody miłujące pokój na całym świecie jednoczą się w walce o pokój.

Delegat australijski Burchett stwierdził, że robotnicy australijscy zjednoczyli się i biorą aktywny udział w walce o zachowanie pokoju światowego. Odmawiają przewożenia amerykańskiego sprzętu wojennego. Robotnicy australijscy i inteligencja nie zaprzestają walki, mimo, że rząd australijski wzmaga represje przeciwko Australijskiej Radzie Obrony Pokoju, przeciwko partii komunistycznej i organizacjom demokratycznym. Nasi wrogowie imperialiści — powiedział Burchett — chcą wmówić ludziom, że Chiny zagrażają bezpieczeństwu Australii. Lecz to nikczemne kłamstwo będzie zdemaskowane. Mówca zakończył przemówienie, wznosząc okrzyk: „Niech żyją bohaterscy ochotnicy chińscy, broniący pokoju światowego! Niech żyje walka o udaremnienie agresywnych planów, walka w obronie pokoju na całym świecie!

Budżet Czechosłowacji na rok 1951 — budżetem pokoju

PRAGA. Zgromadzenie Narodowe Czechosłowacji zatwierdziło jednogłośnie budżet państwowy na rok 1951.

Po stronie dochodów budżet zamyka się sumą 166.520.133.000 koron, a po stronie wydatków sumą — 166.246.686.000 koron.

Dziennik „Rude Pravo" wskazuje, iż przeznaczenie 77,2 miliarda koron na budownictwo pokojowe w roku 1951 jest dobitnym świadectwem ogromnej wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną. Dyskusja nad budżetem w zgromadzeniu narodowym wykazała, że stopa życiowa mas pracujących Czechosłowacji stale wzrasta, że budownictwu przemysłowemu towarzyszy stała troska i opieka państwa w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, zdrowia i kultury. Dyskusja nad budżetem dowiodła — pisze dziennik — że wszystkie osiągnięte przez nas sukcesy zawdzięczamy ścisłej współpracy z naszym najlepszym sojusznikiem i przyjacielem — Związkiem Radzieckim.

W atmosferze zadowolenia pogodnie minęły święta

WARSZAWA. Tegoroczne Święta Wielkanocne minęły w całym kraju pogodnie, w atmosferze zadowolenia z pokojowych osiągnięć Polski Ludowej, z pomyślnej realizacji planów gospodarczych i ze stałego wzrostu dobrobytu szerokich mas robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Teatry, kina i muzea wypełniły się większą niż zazwyczaj liczbą amatorów rozrywek kulturalnych. Żywą działalność przejawiały amatorskie zespoły świetlicowe zakładów pracy, organizując przedstawienia teatralne, wyjazdy na wieś oraz zabawy taneczne i imprezy towarzyskie.

Liczne, emocjonujące imprezy sportowe ściągnęły na boiska i stadiony tysięczne rzesze miłośników sportu.

Mieszkańcy stolicy, korzystając z pięknej pogody w drugim dniu świąt, wyszli tłumnie na spacery w Aleje Stalina i na trasę W—Z. Również parki stołeczne zapełniły się spacerowiczami. Z różnych stron kraju przybyły do Warszawy liczne wycieczki.

Wyjątkowo radosny charakter miały święta dla 84 rodzin robotniczych w Gdańsku, dla których wykończono przed świętami, na 2 tygodnie przed terminem, mieszkania przy ul. Długiej.

Dzięki pomocy rad zakładowych stoczni, portu i przemysłu miejscowego rodziny te spędziły święta w nowoczesnych, jasnych i obszernych mieszkaniach.

Liczne zespoły świetlicowe poznańskich zakładów pracy wyjechały do PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, niosąc ludności wiejskiej swój dorobek kulturalno-artystyczny.

Z Krakowa wiele rodzin robotniczych i pracowniczych wyjechało na krótki odpoczynek do Zakopanego, Krynicy i innych miejscowości podgórskich. Równocześnie liczne wycieczki przybyły z całej Polski do Krakowa, aby zwiedzić zabytki miasta i budującą się wysiłkiem całego narodu — Nową Hutę. W Nowej Hucie występowały w czasie świąt zespoły artystyczne teatrów krakowskich.

Nasza praca służy sprawie pokoju

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

zaoszczędzić przy różnych pracach przeszło 59 tys. zł.

W dalszych zobowiązaniach pracownicy biura konstrukcyjnego zobowiązali się przeprowadzić akcję oszczędności materiałów deficytowych oraz opracować nowe konstrukcje pod kątem maksymalnej oszczędności materiałów.

„Wyprodukujemy ponad plan 600 ton stali, 100 ton surówki, 100 ton wyrobów walcowanych — zaoszczędzimy 412.700 zł" — takie zobowiązania padały z trybuny w wielkiej hali kotłowni huty „Zawiercie". Uczucia robotników, podejmujących zobowiązania wyraził Marcin Markiewicz mówiąc: „To dla uczczenia naszego święta, dla wzmocnienia siły gospodarczej naszej ojczyzny która jest silnym ogniwem potężnego obozu pokoju".

Pod hasłem: „Więcej rudy dla towarzyszy pracy—metalowców, inicjatorów ogólnonarodowego czynu 1-majowego", — górnicy sześciu kopalń rudy żelaznej postanowili do dnia 1 maja wydobyć ponad plan 600 ton rudy surowej i wyprodukować 370 ton rudy prażonej. „Umocnimy narodowy front walki o pokój i plan 6-letni" — oświadczył rębacz przodowy jednej z kopalń rudy Józef Śliwiany, deklarując w imieniu swego zespołu wydobycie w kwietniu br. 5 ton rudy surowej ponad plan.

W Krakowie apel metalowców z Pruszkowa pierwsza podjęła załoga zakładów wytwórczych materiałów elektrotechnicznych.

Pracownicy jednego z działów zobowiązali się systematycznie przekraczać uzyskiwane dotychczas normy tak, aby średnia wydajność pracy całego oddziału wynosiła 160 proc. normy. Pracownicy biura sprzedaży zobowiązali się przez usprawnienie rozprowadzania gotowej produkcji zwolnić środki obrotowe wartości 1 miljona zł.

Praca grup partyjnych w IV sekcji KKN

Komitet zakładowy partii na IV sekcji, doceniając ważność grup partyjnych jako czynnika mobilizującego robotników do wykonania i przekraczania planów produkcyjnych, przez rozwój współzawodnictwa socjalistycznego, dbałość o warunki bytowe robotników, higienę i bezpieczeństwo pracy, polityczne oddziaływanie na najniższe ogniwa związkowe jako transmisję do mas w zakładzie pracy, przystąpił jeszcze w styczniu do wyborów organizatorów grup partyjnych. Wybory przeprowadzone zostały po dokonanu analizy pracy produkcyjnej tamtejszego zakładu.

W przeprowadzonych wyborach unikano starych błędów i dokładnie analizowano pracę grup partyjnych w myśl wytycznych Biura Organizacyjnego partii. Uprzednio zdarzały się wypadki jak np. w organizacji partyjnej w Winnicy organizowania grupy partyjnej przy oddziale remontowym, która składała się z 25 towarzyszy niezwiązanych wspólną więzią produkcyjną. Wobec powyższego po uzgodnieniu z Komitetem Powiatowym postanowiono zreorganizować grupę remontową i tak: do pierwszej grupy włączono — ślusarza, spawacza, manipulanta i ekspedytora, zapinaczy indywidualnych, kowali maszynistę, których czynności produkcyjne związane są z sobą, a jeden zawód zazębia się ściśle z drugim. Grupa ta, liczącą obecnie 20 ludzi z miejsca ruszyła do pracy.

Dzięki aktywności poszczególnych towarzyszy i organizatora grupy tow. Stanisława Paczosy, grupa osiągnęła poważne wyniki w pracy. Na wniosek tow. Paczosy spowodowano przedłużenie „trójkątów", co wybitnie przyspiesza robotę remontową na otworach i zmniejszy niebezpieczeństwo.

Na wniosek tow. Pilata ulepszono oświetlenie we wszystkich szybach produkcyjnych. Tow. Frydrych opracował nowe wentyle, dzięki czemu zatrzymano gaz ulatniający się dotychczas w powietrze.

Wiele podobnych wniosków przedłożyli także i inni członkowie tej grupy. Grupa partyjna IV sekcji doceniając wagę współzawodnictwa pracy wybija się na pierwsze miejsce spośród wielu innych Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego. Grupa remontowa podjęła zobowiązania, wciągając do ich realizacji bezpartyjnych. Dzięki tej akcji wciągnięto do współzawodnictwa ob. ob. Czekańskiego, Wiatra, Janochę Gunię, Dubiela, Wróblewskiego oraz zetempowców: Mieczysława Winiarskiego, Władysława Kośka, Maślankę i Gałuszkę.

Celem nawiązania łączności z grupami związkowymi, odbyły się wspólne zebrania z dzienną grupą związkową. Omówiono na nich zagadnienie współzawodnictwa i socjalistyczną dyscyplinę pracy, oraz postanowiono raz w miesiącu odbywać zebrania, na których wspólnie należy omówić osiągnięcia i niedociągnięcia, oraz sprawdzić czy plan nakreślony został zrealizowany.

Dzięki dobrze pojętemu znaczeniu współzawodnictwa zobowiązania wypływające od grupy remontowej dają bardzo duże oszczędności, obniżając koszty własne i koszty produkcji. I tak tow. Mieczysław Kalisz zobowiązał się spoić i doizolować, wykopać rów i zasypać (rurociąg „2") w 6 ludzi w ciągu trzech dni. Zobowiązanie to zostało wykonane w półtora dnia a przez jego szybką realizację przyspieszono oddanie do produkcji drogich urządzeń i komplet drutów pompowych innej kopalni.

Tow. Franciszek Jary, Julian Dobrowolski, Tadeusz Gunia, Mieczysław Winiarski, podjęli się przeprowadzić remont tłocznii ropno-wodnej w 6 dniach. Zobowiązanie to wykonano w 5 dniach i tłocznia ta po dokonanym remoncie dobrze działa.

Wybijającymi się w pracy są tow. tow.: Stanisław Paczosa Władysław Przybyła, Józef Gunia, Władysław Paczosa, Franciszek Jary, Franciszek Lech, Mieczysław Kalisz, Józef Dobrowolski, Józef Hańba, Franciszek Kasprowicz, który mimo, że liczy 64 lat, daje przykład młodym jak należy pojmować socjalistyczne współzawodnictwo.

Spośród zetempowców na czoło w akcji współzawodnictwa, wybijają się Mieczysław Winiarski i Władysław Kosiek. Grupa ta nie zapomniała także o sprawach szkolenia partyjnego. Przeszło 90 proc. członków oddziałowej organizacji partyjnej w Winnicy bierze udział w szkoleniu. Grupa partyjna umiała walczyć z absencją na szkoleniu i umiała ożywić szkolenie przez rzeczowe dyskusje.

Nie obce są grupie sprawy bytowe pracowników. Gdy członek ZMP Winiarski, przodownik pracy, jedyny żywiciel rodziny, nie mógł otrzymać zezwolenia na opał gazem, grupa remontowa poprzez organizację partyjną i Komitet Zakładowy, wystarała się dla niego o zezwolenie, zaś członkowie grupy zobowiązali się poza godzinami pracy wykonać instalację w jego mieszkaniu. Poza tym aby umożliwić dalszą naukę, wytypowano go na kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie.

Tak pojęta praca grup partyjnych postawi na odpowiednim poziomie socjalistycznym pracę zakładu.

Podobnie II grupa remontowa, złożona z pracowników, których łączą więzy produkcyjne (z oddziału konserwacyjno-budowlanego, brygady pomocniczej), której organizatorem jest tow. Franciszek Goleń, osiągać będzie coraz lepsze wyniki. Najaktywniejszymi w tej grupie są tow. tow. Franciszek Goleń, Józef Hańba i Jan Banicki.

Na polepszenie pracy powyższych grup wpłynęło dobrze przeprowadzone zebranie wyborcze, gdzie po sprawozdaniu z pracy i po omówieniu uchwał Biura Org. KC PZPR w sprawie grup partyjnych, wywiązała się żywa dyskusja, podczas której wnikliwie zanalizowano błędy w pracy i dano wytyczne do dalszej pracy grupy. (1849).

Bronisław Kamiński
instruktor KP PZPR
w Jaśle

Młodzież masowo wstępuje w szeregi SP

Młodzież Państwowej Szkoły Przemysłowej w Rzeszowie zebrana na masówce w dniu 23. 3. br. z okazji rekrutacji do brygad „SP" uchwaliła następującą rezolucję:

„My, młodzież Państwowej Szkoły Przemysłowej, zgromadzona na masówce w dniu 23. 3. 1951 r. zobowiązujemy się wziąć w 100 proc. udział w ochotniczych brygadach PO „Służba Polsce".

Chcemy w ten sposób przyczynić się do szybszego wykonania planu 6-letniego i wyrazić naszą niezłomną wolę walki o pokój, najwyższe szczęście młodego pokolenia.

Równocześnie wzywamy wszystkie szkoły średnie na terenie całej Polski do podejmowania podobnych zobowiązań. (pbog).

Ze związkowej akcji wyborczej

W lokalu Państwowego Zarządu Wodnego w Przemyślu odbyło się ostatnio zebranie, podczas którego dokonano wyboru nowego męża zaufania. Referat organizacyjny wygłosił delegat Woj. Zarz. PZW ob. Kaszyca, po czym sprawozdanie ze swej działalności na stanowisku męża zaufania złożył ob. Witkowski

W wyniku przeprowadzonych wyborów, mężem zaufania został ob. Tadeusz Hanus, który zobowiązał się wobec całej załogi do sumiennego spełniania obowiązków na powierzonym mu odcinku pracy społecznej. K. W.

Wytyczne uchwały VI Plenum KC winny znaleźć żywy oddźwięk w gminnej organizacji partyjnej w Komańczy

Realizacja wysuniętego przez VI Plenum KC PZPR hasła frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni zależy przede wszystkim od właściwego zrozumienia tego hasła przez aktyw partyjny, komitety gminne partii i podstawowe organizacje.

Odbywające się obecnie plenarne zebrania komitetów gminnych poświęcone przeniesieniu uchwał VI Plenum KC świadczą, że jeszcze nie cały aktyw partyjny zrozumiał jak poważne zadanie postawiło przed narodem, a szczególnie przed partią VI Plenum.

Komitet Gminny PZPR w Komańczy na plenarne posiedzenie, które odbyło się w ubiegłym tygodniu zaprosił sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, aktyw ZMP-owski i kilku sołtysów członków partii. Na plenum przybyło jednak tylko 10 osób, a i to zaledwie 3 towarzyszy z terenu wiejskiego. Świadczy to, że aktyw partyjny na terenie gminy Komańcza nie docenia ważnych uchwał Komitetu Centralnego naszej partii.

Dyskusja nie dała pożądanych wyników. Towarzysze mało mówili o agitacji, budowie spółdzielni produkcyjnych, skupie zboża, kontraktacji trzody, czy też zbóż przemysłowych, o wiosennej akcji siewnej itp. O tych wszystkich zadaniach, jakie stoją na obecnym etapie przed organizacjami partyjnymi na wsi, plenum przemilczało.

Wprawdzie sekretarz Komitetu Gminnego tow. Franciszek Szczepanek, mówił o napotykanych trudnościach w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych. Nie mówił jednak o tym, że zagadnienie przebudowy wsi wymaga dokładnej znajomości statutów wszystkich typów spółdzielni, że należy do studiowania statutów włączyć całą młodzież, kobiety i bezpartyjnych. Mało uwagi poświęcono zagadnieniu agitacji indywidualnej, która w dotychczasowej pracy partyjnej na terenie gminy Komańcza nie znalazła zastosowania.

Tow. Józef Kabala mieszkaniec wsi, z której dojeżdża do pracy mówił, że nie ma nic wspólnego z wsią, ponieważ pracuje na PKP, po drugie nie wie nawet kto w jego gromadzie jest sekretarzem organizacji partyjnej. Dotychczas jako członek partii nic nie zrobił na odcinku agitacji, pomimo, że ma ku temu szerokie możliwości, będąc codziennie w swej wsi. Tow. Kabala mało wie o zadaniach jakie stawia przed każdym członkiem nasza partia, żyje w oderwaniu od elementarnych zadań członka partii.

Tow. Zygmunt Zarębski z Komańczy mówił o wszystkim, tylko nie o tym, jak na terenie jego wsi organizacja partyjna realizować będzie wskazania VI Plenum KC partii.

Towarzysze poruszyli również sprawę skupu zboża nie wykazano jednak, politycznego znaczenia tego zagadnienia. Omówiono to zagadnienie po gospodarsku, bez politycznego uzasadnienia. Nie mówiono o tym, że gromada Turzańsk, plan skupu zboża wykonała tylko w 65 proc., a gromada Wisłok w 79 proc. Nie zastanawiano się nad tym dlaczego gromady te nie wykonały planu i czym żyją organizacje partyjne i społeczne w Turzańsku i Wisłoku.

Obok tych zagadnień nie mniej ważnym zagadnieniem jest szkolenie partyjne, o którym na plenum gminnym nie wspomniano w ogóle.

Tow. Wawrzyniec Malisz z Radoszyc wskazał na biurokratyczny styl pracy gminnej spółdzielni „SCh." w Komańczy. Jeszcze jesienią ub. roku chłopi z Radoszyc zakontraktowali zboże jare do wiosennych zasiewów, którego dotychczas nie otrzymali Sprawa dostawy chłopom zboża kontraktowanego wlecze się już pół roku, a zboża dotychczas nie ma.

Dyskusja wykazała szereg poważnych błędów i niedociągnięć gminnej organizacji partyjnej w Komańczy. Jednym z tych niedociągnięć to fakt sabotażu przy budowie magazynu spółdzielczego ośrodka maszynowego. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Sanoku, zlecił GS-owi w Komańczy wybudowanie tego magazynu nie otwierając jednak żadnych kredytów inwestycyjnych. GS w Komańczy postanowił aby magazyn wybudować systemem gospodarczym. Trzeba było jednak zakupić cement, przywieźć żwir, piasek itp. Pobrano więc „systemem gospodarczym" kredyty obrotowe sklepu GS w Komańczy, za które zakupiono cement, zapłacono za zwózkę żwiru i piasku. Budowę oddano w ręce niefachowego murarza, który ma lo znał się na budowie, wykonał polecenie prezesa gminnej spółdzielni księdza Porębskiego, aby dać mniejszy procent cementu, tym samym robiąc oszczędności.

W rezultacie tego fundamenty pod magazyn rozsypały się. Stracono 4.500 zł. Komitet Gminny PZPR w Komańczy wiedział o tym fakcie. Nie poczynił jednak nic w tym kierunku, aby nie dopuścić do tego rodzaju budowania. Sekretarz Komitetu Gminnego tow. Szczepanek twierdzi, że na budowie się nie zna i trudno było mu określić, czy fundamenty budowane są dobrze A przecież w tym samym czasie w Komańczy pracowali fachowi murarze Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego, do których można było się zwrócić o fachową poradę.

Oprócz obszernego referatu ideologicznego jaki wygłosił tow. Władysław Jurczak o zadaniach organizacji partyjnej w umacnianiu narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni, nikt z zebranych o zagadnieniach tych nie mówił, nie dostosował hasła frontu narodowego do swego terenu. Walka o pokój jest najważniejszym zadaniem jakie stoi przed organizacjami partyjnymi na obecnym etapie i wymaga od Komitetu Gminnego dokładnego zapoznania z uchwałami KC wszystkich mieszkańców na terenie gminy Komańcza.

K. D.

NOWE CZASY

TREŚĆ:

1) W czym tkwi sedno sprawy.
2) Światowy ośrodek przodującej nauki i kultury.
3) E. Nabatow — Ameryka Łacińska pod kontrolą Waszyngtonu.
4) A. Leonidow — Na marginesie dymisji Bevina.
5) W. Jordański — Bohaterstwo narodu.
6) O działalności światowego związku pocztowego.
7) Na widowni międzynarodowej.
8) I. Waligóra — Oczyma górnika.
9) Krum Grigorow — Wieś Petyrcz.
10) H. Kiamilew — Nazim Hikmet — piewca pokoju.
11) Kronika wydarzeń międzynarodowych.

Dlaczego źle pracował klub racjonalizatorów przy WSK w Mielcu

Czerwony pokoik organizacji zakładowej przy WSK w Mielcu, zaludniał się stopniowo i w końcu znaleźli się w nim niemal wszyscy wydelegowani z WSK uczestnicy Wojewódzkiego Zjazdu Racjonalizatorów i Przodowników pracy przemysłu metalowego. (Zjazd ten odbył się w Rzeszowie parę tygodni temu, między innymi rezultatami dając także rzut oka na działalność kół racionalizatorów w poszczególnych zakładach pracy).

Obok sekretarza partii i przewodniczącego Rady Zakładowej, znaleźli się czołowi robotnicy fabryki: znany racjonalizator z blacharni — Mazur, czterokrotny przodownik pracy — spawacz Kępka, racjonalizatorzy z innych działów — Żygłowicz, Drelicharz, Sławiński oraz eks-referenci od spraw racjonalizacji — Sołowianiuk i Winiarski. Znaleźli się tu jednym słowem wszyscy ci, którzy mogli uzupełnić rzucone na wspomnianym zjeździe słowa Mazura:

— Koło racjonalizatorów w naszym zakładzie jest pozbawione opieki!

* * *

Ale nie jest tak łatwo dobrnąć do źródeł zła. Tym bardziej, że szwankuje nieco konsekwencja Mazura i tych, co go oklaskiwali.

— Teraz jest w klubie nowy zarząd, więc może będzie pracował lepiej od poprzedniego.

Wszystko jednak zaczyna się i kończy na „może", bo nikt nie ma pewności, czy rzeczywiście nowy zarząd będzie pracował lepiej. Od chwili założenia klubu, czyli, od półtora roku, zarządów tych było przynajmniej cztery: każdy nowy wybierano tylko dlatego, że poprzedni nie wywiązał się ze swych zadań. Lecz kadencja każdego z nich kończyła się tym samym protokółem: brak zebrań, kursów, prelekcji, brak fachowej literatury w klubowej bibliotece, oraz przewlekłe, trwające nieraz po kilka miesięcy załatwianie wniosków racjonalizatorskich. Wszystko wskazuje po prostu na to, że kierownictwo klubem powierzono ludziom nieudolnym i mało energicznym. Jeden tylko fakt zdaje się świadczyć w obronie tych ludzi: fakt nader dziwnego zbiegu okoliczności, w wyniku którego każdorazowo natrafiano na ludzi, którzy nie potrafili dać sobie rady z przyjętymi obowiązkami.

— Tak! Wszyscy kierownicy byli do niczego!

Zdania zebranych ścierały się ze sobą.

— Wszyscy byli do niczego? Byliby całkiem do rzeczy, gdyby im ktoś pomógł!

— A od czego Rada Zakładowa? od czego organizacja partyjna?

— Rada Zakładowa nie wiadomo co robiła przez 3 lata nikt jej nie odwoływał, mimo, że członkowie jej brali premie od dyrektora, o czym zresztą wszyscy wiedzieli. Kumoterka...

Organizacja zakładowa też nie lepiej pracowała.

* * *

A dziś?

— Dzisiaj, to przecież jest inna Rada, inni ludzie kierują organizacją partyjną, a z kumoterki nie zostało śladu.

Powinno zatem być dobrze, a nie jest. Nie jest dobrze, zwłaszcza na odcinku ruchu racjonalizatorskiego i tu tkwi właśnie zagadka: dlaczego? Zagadka tkwi jeszcze i w tym, że ci, którzy publicznie stwierdzili, iż klub jest całkowicie pozbawiony opieki — teraz nie mogą znaleźć winowajcy i przyczyny. Nawet Mazur usiłuje zasugerować, że „nie jest tak źle".

— Z początku, to wpływało najwyżej 3 do 4 wniosków, a już w pierwszym półroczu 50 roku wpłynęło ich ponad 100...

Aż zadziwia ten żywiołowy rozwój ruchu racjonalizatorskiego wobec braku jakiejkolwiek działalności klubu: nikt nie pamięta nawet kiedy było zebranie. Za przeznaczony na potrzeby klubu milion złotych nie zakupiono ani jednego fachowego czasopisma. Tak oto pracował klub do ostatnich czasów.

Kiedy Mazur wykonał instalację paliwa inaczej niż to było na rysunku, powiedziano mu, że „dobry fachowiec poprawił kiepskiego konstruktora".

* * *

...A cała moja wiedza polegała tylko na długoletnim doświadczeniu. Nie miałem ani krzty teorii — mówi Mazur — a ta by się przecież tak bardzo przydała!

Od początku istnienia klubu, był tylko jeden jedyny wykład...

* * *

W czasie ostatniej reorganizacji klubu obrano Mazura przewodniczącym koła racjonalizatorów w blacharni.

— Jak zorganizujecie pracę, tow. Mazur, aby uniknąć błędów poprzednich zarządzeń?

Pytanie trochę niekonsekwentne, skoro poprzednie zarządy robiły, co mogły. A może Rada Zakładowa nieudolna?

Przewodniczący nerwowo zabębnił palcami po poręczy krzesła i długo trwała chwila naprężenia, zanim ją swym wystąpieniem przerwał Winiarski.

— Samo koło głową muru nie przebije. Nie raz sam słyszałem: „szukajcie głupiego, kto wam będzie na drugi raz usprawnienie robił za 300 zł.! „...i ja wam powiem, że ci, co tak mówią, to wcale nie są dranie. To tylko związek nie kontroluje pracy klubu, wskutek czego komisja oceniająca wnioski trzyma się kurczowo zbyt niskiego mnożnika".

— Wy mówicie, że ludzie są dranie, bo nie interesują się pracą związku. Ale też i związek nie interesuje się ludźmi, chociaż jest to jego naczelnym obowiązkiem. Czy poza zbieraniem składek związek stara się przyciągnąć robotników, czy stara się wykazać, że jest im potrzebny. Kiedy ktoś przyjdzie z prośbą o pomoc, to się go odsyła z kwitkiem, chociaż skarżący się może i mają rację, że premie są niesprawiedliwe, zaszeregowania niewłaściwe, krzywdzące, mieszkania przydzielane nie zawsze sprawiedliwie...

* * *

Byli tacy, co chcieli przerwać Winiarskiemu, zasłaniając poruszone przez niego sprawy tajemnicą służbową. Ale uwagi Winiarskiego ujawniały tylko związkowe „tajemnice", chociaż pilnie strzeżone przez niektórych zasadą „wody w ustach". Dlatego trudno było oczekiwać konsekwencji w stanowisku Mazura czy Sławińskiego. To smutne, ale tradycje dawnej, „nagradzanej" przez dyrekcję rady zakładowej, weszły głęboko w krew mieleckim robotnikom. Już czas, aby je wykorzenić. Najwyższy czas również, aby obecna rada, a zwłaszcza ta, którą wyłonią nowe wybory, obrała front na robotnika. Nie na kumotrów, nie na dyrekcję, lecz na prostego robotnika.

m-en

W przyjaźni z ZSRR realizujemy plan 6-letni

Wymownym dowodem stale pogłębiającej się przyjaźni między naszym narodem a narodami Związku Radzieckiego jest wspaniały rozwój Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W największym ośrodku przemysłowym naszego województwa — **w Stalowej Woli istnieje już 34 robotniczych kół TPPR, które skupiają ponad 1696 członków, przy czym liczba ich z każdym dniem się powiększa.**

Członkowie kół TPPR pracują aktywnie, o czym świadczy fakt, że **już w roku bieżącym zorganizowano 8 odczytów o ZSRR, urządzono szereg gablot i fotogazetek, poświęconych przyjaźni polsko-radzieckiej, rozszerzono prenumeratę czasopism TPPR o 58 egzemplarzy „Wolności", o 144 egz. tygodnika „Przyjaźń" oraz o 199 egz. czasopism radzieckich.**

Ponadto w hucie urządzono 50-tomową bibliotekę TPPR, przy pomocy której robotnicy zapoznają się z przodującą techniką ZSRR, osiągnięciami stachanowców radzieckich i racjonalizatorów, by następnie zastosować je na własnym zakładzie pracy.

Zarząd Miejski **TPPR w porozumieniu z zarządami poszczególnych kół zorganizował szereg akademii na zakładach pracy, poświęconych uczczeniu wielkich rocznic czy świąt państwowych Związku Radzieckiego.**

Ożywioną działalność prowadzą również **cztery szkolne koła „Przyjaciół ZSRR", obejmujące 1.342 członków. Do przodujących kół szkolnych „Przyjaciół ZSRR" na terenie Stalowej Woli zaliczyć należy koło przy szkole podstawowej Nr 1, przy 11-letniej szkole TPD oraz przy szkole przemysłowej.**

Najważniejszym obecnie zadaniem TPPR w Stalowej Woli **jest przede wszystkim zwiększenie liczby członków, przeprowadzenie ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich i wybudowanie mauzoleum oraz zorganizowanie kursu języka rosyjskiego.**

Członkowie TPPR w Stalowej Woli dołożą wszelkich starań, by zadania te były wykonane. (2116).

Stanisław Stanowski
koresp. N. Rz.

Walka z analfabetyzmem musi stać się udziałem wszystkich organizacji społecznych

Ostatnio w gmachu Prez. Woj. Rady Narodowej w Rzeszowie odbyła się narada z udziałem przewodniczących prezydiów powiatowych i miejskich rad narodowych oraz podinspektorów do walki z analfabetyzmem, poświęcona ocenie przebiegu tej akcji. Na zebranie przybyli: zastępca Pełnomocnika Rządu do walki z analfabetyzmem tow. **Pasierbiński**, insp. ministerstwa tow. **Garbiński**, przedstawiciele partii i organizacji masowych.

Referat obrazujący przebieg walki z analfabetyzmem wygłosił przew. Prez. Woj. R. N. tow. **Geraga.**

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja podczas której mówcy zapoznali zebranych z przebiegiem nauczania analfabetów na ich terenie.

Walka z analfabetyzmem musi się stać w pełni naczelnym zadaniem organizacji masowych.

One to winny **przez organizowanie kursów** i przez indywidualne nauczanie analfabetów zlikwidować spuściznę rządów sanacyjnych.

Jak wykazała narada, walka z analfabetyzmem dobiega już końca. **Powiat krośnieński zlikwidował analfabetyzm na swym terenie w 93 proc., przemyski w 85 proc. Na czoło wysuwa się pow. sanocki, który akcję nauczania zakończy do 7 kwietnia br. Słabo zaś ze swego obowiązku, pomimo wielkiego wkładu pracy nauczycielstwa, wywiązał się pow. leski, bo tylko w 33 proc. Również Jarosław zlikwidował analfabetyzm tylko w 32 proc. Komisje do W. A. w Lubaczowie i Tarnobrzegu nie doceniły politycznego znaczenia akcji zwalczania analfabetyzmu i nie należycie też postawiły to zagadnienie przed spółdzielniami produkcyjnymi.**

Za dotychczasowe niewywiązanie się powiatowych komisji z tej akcji ponoszą winę również niektóre zakłady pracy. Np. kierownictwo tartaku „Wolina" w Łańcucie nie zezwalało początkowo robotnikom uczęszczać na kurs dla analfabetów. PPB zaś w Krośnie, ażeby ich nie posyłać na kurs, zwolniło ich z pracy. Podobnie prezes gminnej organizacji ZSCh w Rakszawie ukrywał u siebie krewną, analfabetkę.

Także w Czudcu (pow. Rzeszów), Prez. GRN ujawniło tylko 16 analfabetów, przeprowadzona zaś przez ZMP kontrola wykryła aż 42 analfabetów.

UDZIAŁ ORGANIZACJI MASOWYCH W AKCJI W. A....

Wszystkie organizacje masowe winny się jeszcze bardziej uaktywnić w zwalczaniu analfabetyzmu. Dotychczas bowiem praca na niektórych odcinkach jest jeszcze słaba.

...ZMP

Praca ZMP w ub. roku była słaba. Dopiero w 1951 r. ZMP-owcy wykazali dużą aktywność w pracy. Podejmowane zobowiązania przyniosły należyte rezultaty. 14 kursów zakończyło już nauczanie.

Mało interesował się walką z analfabetyzmem Zarz. Pow. ZMP w Jaśle i Brzozowie, który potworzył trójki kontrolne, lecz nie otoczył ich opieką. Pow. Zarz. w Lubaczowie, Nisku i Lesku wcale nie zorganizował brygad kontrolnych.

...LIGA KOBIET

Liga Kobiet posiada na odcinku walki z analfabetyzmem pewne osiągnięcia. Zorganizowano 5 odpraw, podjęto zobowiązania nauczania, zorganizowano kursy w Gorlicach, Mielcu, Dębicy i Przemyślu. Wiele kobiet odznacza się dużą aktywnością w zwalczaniu analfabetyzmu, jak np. ob. Węgrzynowa z Gorlic, Kutkówna i Popielowa z Przemyśla oraz Libicz z Jarosławia. Jednakże dotychczasową pracę LK cechuje brak systematyczności.

...ZWIĄZKI ZAWODOWE

Poważne zadanie w zwalczaniu analfabetyzmu ciąży na związkach zawodowych. One to troszczą się o objęcie wszystkich analfabetów na zakładach pracy obowiązkiem nauczania i starają się zapewnić frekwencję na kursach. Zw. Zawodowe jak dotychczas, najlepiej pracują.

Jedynie słabą działalność w tym kierunku wykazują związki branżowe robotników rolnych i budowlanych oraz prac. spółdzielczych.

...„SŁUŻBA POLSCE"

Również Powszechna Organizacja „Służba Polsce" nie doceniała znaczenia akcji zwalczania analfabetyzmu Dopiero bowiem od połowy stycznia br. organizacje przystąpiły do jego likwidacji.

Komenda Wojew. „SP" powinna również zwrócić baczniejszą uwagę na organizowanie zespołów dobrego czytania, by nie dopuścić do wtórnego analfabetyzmu. Żaden z absolwentów nie może być pozostawiony bez opieki i o tym winny pamiętać wszystkie organizacje społeczne.

* * *

Na kursach należy uświadamiać uczęszczających politycznie, zaznajamiać ich z zagadnieniami planu 6-letniego i frontu narodowego. Sprawa akcji zwalczania analfabetyzmu winna być poruszana przy każdej okazji, jak np. na zebraniach rad zakładowych itp. Zwalczanie analfabetyzmu bowiem, to podniesienie kultury w naszym kraju, rozwinięcie frontu narodowego, utrwalenie pokoju i realizacji planu 6-letniego.

Trzeba poważnego wysiłku wszystkich czynników, odpowiedzialnych za walkę z analfabetyzmem, ażeby podjęte zobowiązania likwidacji analfabetyzmu Wojew. Komitetu Społecznego do W. A. i Prezydium Woj. Rady Narodowej do 1 maja br. zostały zrealizowane. Tylko zapał i ofiarność w pracy oraz systematyczność i kontrola akcji da nam pełne zwycięstwo na froncie walki o wychowanie socjalistycznego człowieka i podniesienie poziomu kultury.

Pod kierownictwem partii, rady narodowe i organizacje społeczne wykonają to ambitne zadanie 6-letniego planu na terenie województwa rzeszowskiego. **Lwk.**

Pilna nauka — to nasz wkład w realizację planu 6-letniego i dzieło utrwalenia pokoju

W Stalowej Woli odbył się zjazd aktywu ZMP zbiorczego Zakładu Szkolenia Zawodowego. W obecności 93 delegatów przedstawicieli partii, dyrekcji szkoły i organizacji społecznych, obszerne sprawozdanie złożył przewodniczący Zarządu Szkolnego Mieczysław **Zientek.**

Jak wynika ze sprawozdania, organizacja ZMP-owska na terenie ZZSZ jest najlepiej pracującą placówką młodzieżową w Stalowej Woli. ZMP stał się w szkole kierownikiem ideologicznym młodzieży, potrafił powiązać naukę z pracą społeczną, wykrywać wrogą robotę niektórych członków, jak np. Niezabitowskiego, Sabaka, Rzeźnickiego, Bazylewicza i Ziółkowskiego, Krawca, Kurosada, którzy za wrogie ustosunkowanie do Polski Ludowej zostali usunięci z organizacji. Organizacja wychowała wielu aktywistów, którzy prowadzą szkolenie ideologiczne w kołach ZMP przy PPB, biorą udział w prowadzeniu kursów dla analfabetów, pomagają w pracy innym organizacjom społecznym. Zorganizowano zespoły samokształceniowe, z których korzysta większość uczniów, co przyczyniło się do podniesienia wyników w nauce. ZMP otoczył opieką organizację dziecięcą ZHP w szkole podstawowej Nr 1. Należy podkreślić, że ZMP owcy prenumerują 444 egz. „Sztandaru Młodych", 265 egz. pism radzieckich, 86 egz. „Miesięcznika instrukcyjnego", 85 egz. czasopisma „Młody Technik" i inne.

Do braków należy słaba działalność brygad lekkiej kawalerii, niedostateczna współpraca z kołem „Przyjaciół ZSRR", Ligą Lotniczą i innymi organizacjami masowymi na terenie szkoły.

Na zjeździe zostali wyróżnieni za dobrą pracę aktywiści: jak: **Załęski, Sałka, Lepek, Zawadzki, Konopka, Bernyś, Gąbka, Korbecki, Szymański, Sieńko, Stawiński i inni.**

W dyskusji delegaci podkreślili osiągnięcia i braki w pracy organizacyjnej i wychowawczej w kołach oraz podali wiele ciekawych form usprawnienia pracy. Owacyjnie witany przemówił do młodzieży I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy hucie tow. Sieńko, który wytyczył młodzieży i przyszłemu zarządowi szkolnemu ZMP drogę, po której prowadzić będzie młodzież tego zakładu do realizacji planu 6-letniego i walki o pokój.

Do nowego zarządu szkolnego ZMP weszli najlepsi aktywiści. Przewodniczącym został nadal Mieczysław Zientek.

Na zakończenie rozdano przodującym aktywistom wiele cennych nagród książkowych i uchwalono rezolucję. (2097).

Piotr Szubiga
koresp. N. Rz.

Sokołów na drodze rozbudowy

20-lecie rządów sanacyjnych nie przyniosło dla Sokołowa w powiecie kolbuszowskim żadnej zmiany na lepsze, nie poczyniono nic w kierunku rozbudowy miasteczka. Dopiero Polska Ludowa, jej planowa gospodarka zmieniła radykalnie ten stan rzeczy. Szczególnie pierwszy rok planu 6-letniego przyniósł miastu poważne osiągnięcia na tym odcinku. Wybudowano 1.257 m. chodnika, na ulicach Obrońców Stalingradu, Józefa Stalina i Mariana Buczka, a więc plan wykonano w 275 proc.

Obecnie — w drugim roku realizacji planu 6-letniego przed Prezydium MRN w Sokołowie stoją poważne zadania a to wybudowanie domu kultury, założenie parku i zieleńców oraz wybudowanie chodników na innych ulicach. Niewątpliwie Prezydium MRN w Sokołowie dołoży wszelkich starań, by plan został wykonany. (2398).

Pracownicy handlu uspołecznionego winni zwalczać panikarskie nastroje

Pomimo, że artykułów pierwszej potrzeby z każdym dniem produkujemy coraz więcej, a placówki handlu uspołecznionego zaopatrują się na czas we wszystkie towary, to jednak społeczeństwo kolbuszowskie odczuwa brak niektórych artykułów. Skąd to wynika? Wielu jeszcze mieszkańców powiatu kolbuszowskiego jest pod wpływem wroga klasowego, który przy lada sposobności stara się wprowadzić zamieszanie w naszym pokojowym życiu. Od wczesnych godzin rannych zalegają oni ulice przed sklepami wykupując towary tak, że robotnicy po wyjściu z pracy nie mogą już nabyć artykułów pierwszej potrzeby.

Personel poszczególnych placówek handlu uspołecznionego winien zwracać szczególną uwagę na osoby, które zbyt często nabywają pewnego rodzaju towary. Przez wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji i pouczeniu „nienasyconych" klientów, w sklepach kolbuszowskich nie będzie brakować artykułów pierwszej potrzeby. (1405).

Czesław Olszowy
koresp. N. Rz.

SPO— to nasz znak

Sprawnie przebiega przemeldowanie w Ropczycach

Akcja przemeldowania mieszkańców na terenie Ropczyc przebiega szybko sprawnie, o czym świadczy fakt, że na ogólną liczbę 599 numerów domów przemeldowano 549.

Społeczeństwo Ropczyc ustosunkowało się do tej akcji przychylnie z wyjątkiem niektórych bogaczy jak: K. Szpara, Wł. i J. Albersey — którzy utrudniają pracę.

Wiele starań, by akcja ta przebiegała w jak najlepszym porządku wkłada kierownik Biura Ewidencji Ludności ob. Z. Niwa oraz pracownicy Urzędu Stanu Cywilnego przy Prezydium MRN, którzy wydali 11 tys. wyciągów metrykalnych. W pracy tej wyróżniają się D. Tomasiewicz, oraz J. Pocask.

Przy tak wzmożonej pracy akcja przemeldowania na terenie Ropczyc niewątpliwie zostanie zakończona przed terminem. (2427).

M. Chłedowski
koresp. N. Rz.

MARZEC
27
Wtorek

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna Nr 3 ul. Jabłońskiego 1.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6. tel. 10-00
Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10, tel. 08.
JAROSŁAW
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Poniatowskiego 29 tel. 250
PRZEWORSK
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Kolejowa 150 tel. 90

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Szczęście Frania" początek o godz. 19-tej.

Kina

RZESZÓW — Apollo: Walka narodu chińskiego
RZESZÓW — Zachęta: Tragiczny pościg
DĘBICA — Uciecha: Skarb
JAROSŁAW — Gdynia: Złodzieje rowerów
ŁAŃCUT — Znicz: Zapora

Nowe koła ZMP

W dniu 14 marca br. w sali MRN odbyło się zebranie młodzieży zatrudnionej w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym.

Zebranie zagaiła tow. Łyszczarzowa. Następnie obszerny referat na temat zadań stojących przed młodzieżą ZMP owską wygłosił tow. Rejkowski. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja w której wzięło udział kilkunastu zebranych.

W dyskusji poruszono sprawę szkolenia ideologicznego młodzieży, jej pracy w organizacjach społecznych, politycznych i związkowych.

Po dyskusji podjęto jednogłośnie uchwałę o przystąpieniu wszystkich zebranych do ZMP. W tym celu postanowiono utworzyć dwa koła ZMP, jedno przy Prezydium MRN, a drugie przy Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym.

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. (2301).

R.
koresp. N. Rz.

Kronika województwa rzeszowskiego

Stalowa Wola. Przy ZLP w Stalowej Woli powstał Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia. Na pierwszym zebraniu wybrano mężów zaufania: ob. Kanasa, ob. Potępę, ob. Gębalę oraz ob. Baranową. Celem zapoznania mężów zaufania z ich zadaniami zorganizowano 40-godzinny kurs szkoleniowy. Kierownikiem kursu jest wicedyrektor Szpitala Miejskiego w Stalowej Woli ob. Bochęcik. (2321).

J. Korycki

*

Kolbuszowa. W trosce o nowe kadry fachowo przygotowanych sklepowych, PZGS w Kolbuszowej zorganizował ostatnio tygodniową kursokonferencję dla kandydatów na sklepowych. W kurso-konferencji wzięło udział 22 ZMP-owców, którzy odbyli już poprzednio 3-tygodniową praktykę w sklepach GS. Na podstawie egzaminu teoretycznego i praktycznego 10 kandydatów skierowano do pracy jako samodzielnych sklepowych. Wśród nich wyróżnili się zwłaszcza Z. Ziemba, M. Flak i St. Kusy. W charakterze pomocników sklepowych pracować będzie 12 kandydatów. Wszyscy oni zostali zatrudnieni w sklepach GS w pow. kolbuszowskim. (2274).

M. Szwanenfeld

*

Ropczyce. W Państwowym Liceum Ogrodniczym w Ropczycach wybrano nowy samorząd szkolny, w skład którego weszli: Jan Nowak, Ryszard Gac, Wiesława Olesiak i Adolf Nowak. Nowy samorząd uczniowski będzie ściśle współpracować z zarządem szkolnym. (1486).

St. Piekiełek

Prenum. zakład. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis. 15 gr. kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX 13763

„Nowiny Rzeszowskie" wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" Redakcja Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10 75, sekr. odpow. — 16.00 dział gospodarczy partyjny — 15.54, dział kulturalny — 13.98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 16.03 dział depeszowy, red. nocna — 10.17, (18.36) Oddział RSW „Prasa" (Dział ogłoszeń) — 18.56, Państw. Przedsięb. Kolportaż „Ruch" — 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie" — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12, tel. 350. „Nowiny Podkarpackie" — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6, tel. 229
Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe S-2-12085

Sportowcy mówią solidarnie:

Rok II 27 III. 1951 Nr 13 (35)

Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH"

Wyniki

Rzeszowska Klasa Wojewódzka

Grupa I

W JAŚLE: Unia (Jasło) — Unia (Krosno) 2:3 (1:2).

W KROŚNIE: Włókniarz — Unia (Gorlice) 8:2 (2:0).

Gwardia — Ogniwo (Rzeszów) 1:8 (0:5).

*

Grupa II

W PRZEMYŚLU: Kolejarz — Spójnia (Jarosław) 4:0 (0:0).

W RZESZOWIE: Spójnia (Rzeszów) — Gwardia (Rzeszów) 1:5 (1:3).

W JAROSŁAWIU: Kolejarz (Jarosław) — Gwardia (Przemyśl) 0:0 (0:0).

W STALOWEJ WOLI: Stal (Stalowa Wola) — Unia (Przeworsk) 4:1 (3:0).

TABELA

GRUPA I

1) Ogniwo Rzesz.	1	2	8:1
2) Włókniarz Kr.	1	2	8:2
3) Unia Krosno	1	2	3:2
4) Unia Jasło	1	0	2:3
5) Unia Gorlice	1	0	2:8
6) Gwardia Krosno	1	0	1:8
7) Stal Rzeszów	0	0	0
8) Stal Mielec	0	0	0

GRUPA II

1) Kolejarz Przem.	1	2	4:0
2) Gwardia Rzesz.	1	2	5:1
3) Stal St. Wola	1	2	4:1
4) Gwardia Przem.	1	1	0:0
5) Kolejarz Jarosł.	1	1	0:0
6) Unia Przeworsk		1	1:4
7) Spójnia Rzesz.	1	0	1:5
8) Spójnia Jarosław	1	0	0:4

Puchar Polski

Kolejarz (Świdnica) — Stal (Rzeszów) 2:5 (0:2)
Spójnia (Tomaszów) — Stal II (Poznań) 2:3 (1:2)
Flota (Gdynia) — Kolejarz (Warszawa) 2:3 (1:1)
CWKS II — Gwardia (Szczecin) 1:0 (0:0)
Stal (Wrocław) — CWKS I 1:6 (0:2)
LZS „Grzybowice" — Unia (Chorzów) 2:5 (0:3)
Włókniarz (Kraków) — Kolejarz (Toruń) 11:0 (4:0)
Stal (Lipiny) — Stal I (Poznań) 3:2 (1:1)
Gimnazjum Radomsko — Spójnia (Okocim) 0:3 (0:1)
OWKS (Lublin) — Gwardia (Kraków) 0:3 (0:0)
Włókniarz (Łódź) — Włókniarz (Chełmek) 4:0 (3:0)
Stal (Starachowice) — Spójnia (Katowice) 5:1 (2:1)
Stal (Radom) — Włókniarz (Pabianice) 2:2 (1:1)
Koło Sportowe Port Szczecin — Włókniarz (Chodaków) 2:1 (2:0)
Ogniwo (Bytom) — Ogniwo (Kraków) 2:1 (1:0)
Kolejarz (Olsztyn) — Budowlani (Chorzów) odwołany

Stal (Rzeszów) gromi Kolejarza w Swidnicy

i kwalifikuje się do dalszych rozgrywek o Puchar Polski

Kolejarz Przemyśl i Ogniwo Rzeszów prowadzą w Klasie Wojewódzkiej

Rzeszowska Klasa Wojewódzka wystartowała do tegorocznych walk o tytuł mistrza województwa i prawo reprezentowania okręgu w walkach o wejście do II Ligi.

Poniedziałkowe zawody nie przyniosły zasadniczo większych niespodzianek i zakończyły się zwycięstwem drużyn, które były lepiej przygotowane kondycyjnie i lepiej zniosły ciężkie warunki atmosferyczne.

W Rzeszowie Gwardia gładko rozprawiła się z osłabioną Spójnią, a oglądając drużynę Gwardzistów musimy stwierdzić, że będzie ona miała dużo do powiedzenia w rozgrywkach mistrzowskich.

Gwardia gra szybko, stosuje szybkie podania, zawodnicy mają dobrą kondycję, a najważniejszym jest, że napastnicy oddają strzały z każdej pozycji.

Spójnia zawiodła na całej linii swych sympatyków i miała ogromne trudności ze skompletowaniem składu. Jak twierdzą wtajemniczeni przyczyną tego były tegoroczne święta.

W Jaśle gra stała na niskim poziomie, a gospodarze wystąpili w odmłodzonym składzie, który w przyszłości może grać dobrze, oczywiście trenując pod okiem dobrego trenera.

Krośnieńscy Włókniarze rozgromili Unię z Gorlic i wykazali dobrą formę, jak na początek mistrzostw.

Unia z Gorlic zatraciła całkowicie swą dawną bojowość i była dla Włókniarzy stosunkowo łatwym przeciwnikiem.

Rzeszowskie Ogniwo wzmocnione nowymi nabytkami z Krakowa lekko rozprawiło się z beniaminkiem klasy wojewódzkiej — krośnieńską Gwardią, jednak w przekroju spotkania nie zachwyciło.

Małą niespodzianką rozgrywek jest wysoka porażka Spójni (Jarosław) w Przemyślu, i dobra forma Kolejarza, który nie rezygnuje z II Ligi.

Stal ze Stalowej Woli wygrała z groźną drużyną Unii z Przeworska i zdobyła dwa cenne punkty.

Jak więc widzimy, rozgrywki zapowiadają się niezwykle interesująco i na pewno będą emocjonować publiczność woj. rzeszowskiego do ostatniej niedzieli.

Dwa mecze mistrzowskie i 19 bramek w Krośnie

Włókniarz (Krosno) — Unia (Gorlice) 8:2 (2:0)

W pierwszym mistrzowskim spotkaniu klasy wojewódzkiej krośnieński Włókniarz odniósł na własnym boisku wysokie zwycięstwo nad drużyną Unii z Gorlic.

WŁÓKNIARZ wystąpił w składzie: Biduś, Biłopotocki, Zarzycki, Szafrański, Laskoś, (Paczosa), Sochor, Pelepyszyn, Samisz, Gbyl, Cieślik, Wereszczak.

UNIA (Gorlice): Hibner, Kuliniez, Wal II, Furmanek, Wal I, Bania I, Komórkiewicz, Telega, Ożga, Bania II, Pluciński.

Pierwsze spotkanie mistrzowskie w Krośnie stało na dobrym poziomie i byłoby z pewnością stało na lepszym poziomie gdyby nie błotniste boisko. Przechodząc do oceny drużyn, należy się pochwała zespołowi Włókniarza, który we wszystkich liniach miał przewagę nad słabo grającą Unią. Widać było, że Włókniarz pilnie przygotowywał się podczas zimy do wiosennych rozgrywek i w roku bieżącym w grupie pierwszej odegra niewątpliwie ważną rolę w drodze do mistrzostwa.

We Włókniarzu nie było właściwie słabego punktu. Wszyscy grali ambitnie i zespołowo, a wśród nich na czoło wybijał się w pomocy Laskoś.

Unia mogła wyjechać jeszcze z większą porcją utraconych bramek, gdyby Krośnianie nie zwlekali z oddawaniem strzału na bramkę przeciwnika.

Unia z Gorlic przez cały czas meczu wykazała słabą formę i nie umiała grać pod bramką gospodarzy, oraz w polu. Zespół ten został znacznie odmłodzony. W bramce zastąpił Sikorę, Hibner, który jest dopiero zadatkiem na dobrego zawodnika.

PRZEBIEG GRY:

Grę rozpoczyna Unia, która z miejsca oddaje inicjatywę

(Ciąg dalszy na str. 2)

◆ PUCHAR POLSKI ◆ PUCHAR POLSKI ◆ PUCHAR POLSKI ◆

Rzeszowska Stal gra z Włókniarzem (Kraków)

13 maja w Rzeszowie

W niedzielę 25 bm. rozpoczęła się II runda rozgrywania „Pucharu Polski".

Po rozgrywkach eliminacyjnych, przeprowadzonych w ub. roku w których wzięło udział ok. 3 tys. drużyn, do dalszych walk zakwalifikowały się 32 zespoły. Obok rutynowanych drużyn pierwszo i drugo-ligowych w 1/16 turnieju znalazły się również młode zespoły robotnicze, szkolne i wiejskie.

Większość niedzielnych spotkań zakończyła się zwycięstwami faworytów, niektóre mecze przyniosły jednak niespodzianki. Największą z nich jest zwycięstwo młodej drużyny Koła Sportowego przy Zarządzie Portu w Szczecinie nad II-ligowym Włókniarzem Chodaków 2:1. Niespodzianką jest również wysokie zwycięstwo krakowskiego Włókniarza nad II ligowym Kolejarzem Toruń 11:0 oraz porażka krakowskiego Ogniwa w Bytomiu z miejscowym Ogniwem 1:2.

W Gdyni, warszawski Kolejarz miał ciężką przeprawę z miejscową Flotą, zwyciężając dopiero po dogrywce 3:2. W Radomiu Stal zremisowała z Włókniarzem Pabianice 2:2 i mecz będzie powtórzony. W Olsztynie mecz Kolejarz — Budowlani Chorzów został odwołany. Również niespodzianką jest zwycięstwo rzeszowskiej Stali nad Kolejarzem w Świdnicy 5:2.

Jak wiadomo tegoroczny zwycięzca Pucharu Polski zdobędzie jednocześnie *tytuł mistrza Polski* w piłce nożnej na rok 1951. Drużyny, które zwyciężyły w niedzielnych spotkaniach, będą grały w 1/8 rozgrywkach w dniu 13 maja br.

Kolejarz (Świdnica) — Stal (Rzeszów) 2:5 (0:2)

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

W ramach rozgrywek o Puchar Polski rzeszowska Stal odniosła imponujące zwycięstwo nad Kolejarzem ze Świdnicy i to na jego własnym boisku.

Spotkanie poprzedziła defilada, w której brali udział również zawodnicy Stali.

Zawody rozpoczyna Stal i już w 1 minucie Kędra po ładnym przeboju ma okazję do zdobycia bramek. Kolejarz narzuca ostre tempo gry w pierwszych 15 minutach i chwilowo gości pod bramką rzeszowian.

Dobrze usposobiony Lubiński ma pełne ręce roboty, pilnując dzielnie swej świątyni.

Po 15 minutach Stal przejmuje inicjatywę w swe ręce i w 40 min. Kędra zdobywa pierwszą bramkę dla Rzeszowa. Już w 3 minuty później Kołciółek podwyższa wynik na 2:0.

Po zmianie pól podobnie jak w pierwszej połowie Kolejarz narzuca silne tempo, ale Stal dobrze przygotowana kondycyjnie przez racjonalne treningi podczas zimy przejmuje powtórnie inicjatywę w swe ręce i panuje niepodzielnie na boisku.

Już w 5 minucie Miller uzyskuje 3 bramkę dla Stali. W 6 minucie Kolejarz rewanżuje się pierwszą bramką dla swych barw.

Gra toczy się dalej przy przewadze rzeszowian, czego dowodem jest zdobycie dalszych bramek w 30 min. ze strzału Napieracza i w 41 — Kury.

Zwycięstwem tym rzeszowska Stal dowiodła, że pominięcie jej przy powiększaniu II — Ligi jest krzywdą dla ambitnej drużyny, oraz całego społeczeństwa sportowego woj. rzeszowskiego. T.

Wywalczymy pokój!

Minął rok od chwili uchwalenia przez *Kongres StałegoKomitetu Obrońców Pokoju* w Sztokholmie tzw. *„Apelu Sztokholmskiego"*, zakazującego broń atomową, uznającego za zbrodniarza ten rząd, który pierwszy zastosuje broń atomową przeciwko jakiemukolwiek krajowi.

W wyniku tej uchwały fala składania podpisów pod tym „Apelem" objęła całą kulę ziemską.

Wśród wołających o pokój nie brak również głosów znanych sportowców, pragnących rozwijać swą tężyznę fizyczną.

W rocznicę „Apelu Sztokholmskiego" przeprowadziliśmy wywiady ze znanymi na terenie woj. rzeszowskiego zawodnikami.

Popularny piłkarz ZKS „Stal" (Rzeszów) STEFAN KĘDRA tak mówi:

„Siły wszystkich krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele idą w kierunku wywalczenia i utrzymania pokoju.

Pokoju tego pragnie pracujący proletariat całego świata. Pokoju tego pragnie rolnik, by spokojnie mógł uprawiać ziemię. Pokoju tego pragnie młodzież, by uzbrajać się w potrzebną wiedzę, by uzbrojona w nią mogła pracować dla dobra ludzkości.

Wreszcie pokoju tego pragniemy my sportowcy, którzy w zwartych szeregach tak przez pracę zawodową, jak i przez podniesienie poziomu kultury fizycznej włączamy się do ogólno światowego frontu walki o pokój, i pokój ten napewno wywalczymy"

*

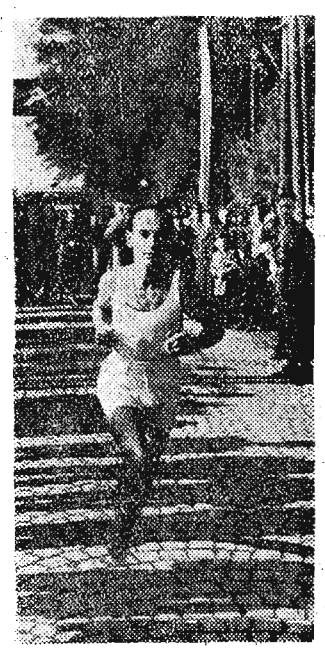

EUGENIUSZ DRĄG — maratończyk — twierdzi:

„Rozwój kultury fizycznej uzależniony jest od rozwoju kultury całego narodu — oto dlaczego jesteśmy świadkami stałego umasowienia wychowania fizycznego.

Dlatego my sportowcy powinniśmy twardo stać na straży pokoju, który jest gwarancją naszej przyszłości.

Znany sędzia piłkarski i były zawodnik ZKS „UNIA" Krosno K. SYREK mówi o pokoju:

„Jeżeli stare rzymskie przysłowie mówi że „Inder arma patent musae"... czyli, że wojna nie sprzyja żadnej literackiej twórczości, to w równym stopniu sprzyjać nie może rozwojowi żadnej dyscypliny sportowej.

Tylko przez twórczą pokojową pracę zamiast produkować sprzęt wojenny, można rzucać stadionom masowo sprzęt sportowy. Tylko w pokoju można drogą wymiany doświadczeń z innymi krajami, przez szlachetne współzawodnictwo, prowadzić do najwyższego rozwoju tężyzny fizycznej szerokie masy społeczeństwa.

*

Popularny na terenie Krosna KONRAD SAMISZ (ZKS *„Włókniarz"*), znany piłkarz, stwierdza:

„Rosnące szeregi obrońców pokoju z każdym dniem obejmują swym zasięgiem wszelkie dziedziny życia politycznego i społecznego. Sportowcy polscy kontynuując wychowanie zdrowego człowieka stanęli solidarnie w szeregach obrońców pokoju, rozumiejąc dobrze, że kultura fizyczna mobilizuje ludzi i zespoły silnych charakterów".

*

MARIAN MURMAN, to jeden ze znanych narciarzy na terenie Iwonicza, jest on nie tylko zawodnikiem, zajmuje się on nie tylko wychow. fizycznym ale stara się przenosić doświadczenia na swych współ kolegów klubowych.

A oto jego wypowiedź na temat pokoju:

„Sport polski, ma w chwili obecnej bardzo dobre drogi rozwoju, widzimy przede wszystkim wielkie umasowienie sportu, czego nie można było zauważyć w czasach sanacyjnych, kiedy to sport mogła uprawiać tylko elita wybrańców.

*

Jeden ze „starych" ale jeszcze czynnych zawodników ZKS „Unia" bramkarz ŁUKASIEWICZ z entuzjazmem mówi o pokoju:

„Sport to tężyzna duchowa i moralna, która daje po pracy zawodowej zadowolenie moralne i odpoczynek.

Mając na uwadze nasze zadania w planie 6-letnim, winniśmy dążyć do jaknajszybszego umasowienia sportu, bowiem przez to podniesiemy poziom sportu wyczynowego, zwiększymy wydajność pracy i w ten sposób przyśpieszymy realizację planu 6-letniego, a tym samym zwiększymy szeregi aktywnych obrońców pokoju".

*

Z czołowym piłkarzem rzeszowskiej Gwardii Jurkiewiczem rozmawiamy na krótko przed spotkaniem mistrzowskim.

Jurkiewicz bardzo chętnie dzieli się z nami wypowiedzią na temat pokoju.

„Sportowcy całego świata powinni stać w pierwszym szeregu bojowników o trwały pokój.

Nic tak nie zbliża sportowców jak spotkania międzynarodowe, na których sportowcy powinni manifestować na rzecz światowego pokoju. Jeżeli wszyscy sportowcy na całym świecie będą jednakowo myśleć, jednakowo walczyć o trwały pokój, to niewątpliwie cel ostateczny, jakim jest trwały pokój zwyciężył".

Wszyscy na start Marszu Patrolowego

Młodzież

Ostatnim Szlakiem Bohatera Rewolucjonisty

„Marsz Patrolowy" Młodzież Ostatnim Szlakiem Bohatera — Rewolucjonisty wywołał ogromne zainteresowanie w całej Polsce. Onegdaj Komitet Organizacyjny Marszu zorganizował odprawę przedstawicieli zainteresowanych pionów, na której omówiono ostatnie kwestie związane z Marszem.

* * *

Trasa marszu została podzielona na 5 etapów i 9 podetapów.

ETAP PIERWSZY
(28. 3. 1951 r.)

Godzina 9 uroczysty start z ul. Gen. Świerczewskiego w Rzeszowie.

a) Rzeszów — Boguchwała 10 km, czas przyb. 11,20.
b) Boguchwała — Czudec — 11 km, czas przyb. 12,40.
c) Czudec — Strzyżów — 11 km, czas przyb. 14,20.

DRUGI ETAP
29. 3. 1951 r.)

d) Strzyżów — Wiśniowa — 12 km, czas przyb. 10,30.

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

4 bramki Dycjana na zawodach

Gwardia (Krosno) — Ogniwo (Rzeszów) 1:8 (0:5)

Gwardia: Kacperek, (Konieczny), Januszak, Blacha, Nowak, Kornet, Jakubowski, Musielak, Kozerski, Trekiel, Stawny, Człapka.

Ogniwo: Lekacz, Kawalec, Pałka, Besz, Marszowski, Bąk, Kiec, Surmiak, Dycjan, Sala, Pieczonka.

Niedzielne spotkanie w Krośnie o mistrzostwo Wojewódzkiej Klasy w grupie I pomiędzy krośnieńską Gwardią a rzeszowskim Ogniwem zakończyło się wysokim zwycięstwem rzeszowian w stosunku 8:1.

Gra stała na słabym poziomie i była bardzo ostro prowadzona przez obie drużyny. Drużyna Ogniwa czuła się znacznie lepiej na błotnistym boisku i miała przewagę nad gospodarzami zwłaszcza w pierwszej połowie meczu.

Gwardia grała bardzo chaotycznie i nie umiała wykorzystać kilku idealnych pozycji pod bramką przeciwnika. Wysoką przegraną — Gwardia może tłumaczyć brakiem dobrego bramkarza gdyż kilka bramek zostało w fatalny sposób puszczonych przez bramkarza.

Grę zaczyna Ogniwo, które z miejsca rusza do ataku. Już w 5 minucie Sala piękną główką zdobywa prowadzenie dla Ogniwa. w 2 minuty później Besz z wolnego podwyższa wynik na 2:0.

Gra się zaostrza i Ogniwo raz po raz atakuje bramkę gospodarzy. W 13 minucie bramkarz Gwardii przepuszcza lekki strzał Pieczonki i Ogniwo prowadzi 3:0.

Następną bramkę dla Ogniwa zdobywa w 20 minucie Surmiak, przeprowadzając bardzo ładną akcję z trójką napadu (Dycjan — Sala — Surmiak). Gwardziści pomału otrząsają się z przewagi gości lecz nie na długo. W 42 min. Dycjan ustala wynik do przerwy 5:0.

Po przerwie obraz gry zmienia się. Gwardziści zaczynają mocno atakować bramkę Ogniwa. W 47 min. Musielak zdobywa z wolnego honorowy punkt dla Gwardii. Gra od tego czasu staje się bardzo ostrą.

Ostatnie 3 bramki dla Ogniwa uzyskuje Dycjan w 63, 80 i 87 minucie gry.

Sędziował słabo Jabłoński z Przeworska.

A. Z.

Typowa walka o punkty w Przemyślu

Kolejarz (Przemyśl) — Spójnia (Jarosław) 4:0 (0:0)

Pierwszy mecz o mistrzostwo Rzeszowskiej Klasy Wojewódzkiej rozegrany w Przemyślu pomiędzy Kolejarzem z Przemyśla a Spójnią z Jarosławia przyniósł zwycięstwo gospodarzom.

Kolejarz: Skarbek, (Kurc), Prachowski, Czekaj, Dutko, Kwiatkowski, Polewski, Rabiej, Piwowar, (Rosicki), Ochalski, Melniczek, Kikieia.

Spójnia: Michno, (Plocina), Drab, Cząstka, Gnes, Bartłomowicz, Peszkowski, Bilig,

Bramki dla zwycięzców zdobyli Mielniczek 2, Rosicki 1, oraz Prachowski z karnego 1.

Zawody stały naogół na dość dobrym poziomie, była to typowa walka o punkty, w której zwycięstwo odniosła drużyna lepsza kondycyjnie i lepiej dysponowana strzałowo.

Na wyróżnienie zasługują ze Spójni — *Streit* i bramkarz *Michno*. Z Przemyśla Kwiatkowski, młody rokujący duże nadzieje junior, oraz Rabiej, który wyróżnił się bardzo ostrą grą.

Zawody prowadził Kozioł z Rzeszowa. Widzów mimo deszczu przeszło 2 tysiące.

A. S.

Włókniarz (Krosno) — Unia (Gorlice) 8:2 (2:0)

(Ciąg dalszy ze strony 1)

gospodarzom. Drużyna Włókniarza gra na połowie boiska Unii, bombardując raz po raz bramkę przeciwnika. Jedynie z powodu błotnistego terenu i pewnych niedociągnięć w ataku gospodarzy nie padają dość długo bramki.

Włókniarz gra bardzo szybko, przyziemnymi podaniami, co w pewnych momentach nie udawało się wskutek błota i warstwy śniegu.

W 35 minucie atak Włókniarza przeprowadza akcję i piłka grzęźnie w siatce Unii. Strzelcem pierwszej bramki był Wereszczak. W 5 min. później po kornerze bitym przez Wereszczaka, Cieślik główką zdobywa drugi punkt ustalając wynik do przerwy.

Po zmianie pól gospodarze znów atakują bramkę gości. W 50 minucie gry Pełepyszyn strzela na bramkę gości a piłka odbija się od Hibnera, a stojący opodal Gbyl skierowuje ją do siatki. Od tej chwili w odstępach minutowych wpadają aż trzy bramki strzelone przez Cieślika, Gbyla i znów Cieślika.

Po ostatniej bramce z boiska schodzi Laskoś, a miejsce jego zajmuje Paczosa. W 74 minucie Wereszczak podwyższa wynik na 7:0, a w 75 min. Gbyl ustala wynik meczu.

Unia na 10 minut przed końcem spotkania zdobywa bramkę przez Komórkiewicza, na 2 minuty przed końcem meczu pada bramka samobójcza do siatki Włókniarza, której autorem był Sochor.

A. Z.

Praca trenera Malczyka daje wyniki

Stal (Stalowa Wola) - Unia (Przeworsk) 4:1 (3:0)

W dniu 26 marca br. rozegrano w Stalowej Woli pierwsze spotkanie z cyklu mistrzostw Rzeszowskiej Klasy Wojewódzkiej.

Spotkanie powyższe poprzedziła defilada zawodników obu zespołów. Po odegraniu Międzynarodówki przewodniczący ZKS „Stal" tow. Madej wygłosił krótki referat, w którym podkreślił ogromne znaczenie światowgo ruchu obrońców pokoju.

Kapitan drużyny Stali *Serafin*, zaznaczył, że w walce o mistrzowskie punkty, oraz we wszelkich zawodach sportowych będzie cechowała zawodników ambicja.

Ob. Serafin zaznaczył na zakończenie: *„My sportowcy będziemy stale stać w pierwszych szeregach bojowników o pokój. W pracy swej na niwie sportowej stale będziemy nieśli pomoc ludowym zespołom sportowym".*

* * *

Przechodząc do samego meczu piłkarskiego zaznaczyć należy, że Unia przeworska wystąpiła w nieco osłabionym składzie.

Stal mimo wszystko zadowoliła i odniosła pierwsze zasłużone zwycięstwo, nad dobrze grającą Unią.

U zwycięzców wyróżnić należy całą piątkę ataku z Serafinem na czele, który był motorem wszelkich akcji podbramkowych, oraz w polu.

Bramki dla gospodarzy uzyskali Serafin 2, Szklener oraz Famulski po 1. Dla Unii Będbenek.

Kor.

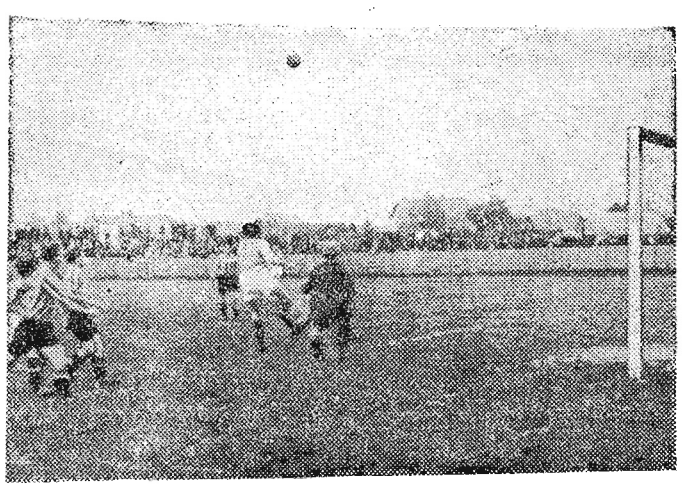

Piłkarze Rzeszowskiej Klasy Wojewódzkiej wyszli na boiska, by walczyć o cenne punkty mistrzowskie.

Młodzież Ostatnim Szlakiem Bohatera Rewolucjonisty

(Ciąg dalszy ze strony 1)

e) Wiśniowa — Wojaszówka — 12 km, czas przyb. 14,00.

f) Wojaszówka — Krosno — 14 km, czas. przyb. 14,00.

TRZECI ETAP
30. 3. 1951 r.)

g) Krosno — Rymanów — 15 km, czas przyb. 11,00.

h) Rymanów — Zarszyn — 15 km, czas przyb. 12,30.

i) Zarszyn — Sanok — 13 km, czas przyb. 14,30.

CZWARTY ETAP
31. 3. 1951 r.)

j) Sanok — Nowy Zagórz — 8 km, czas przyb. 10,00.

k) Nowy Zagórz — Lesko — 7 km, czas przyb. 11,10.

PIĄTY ETAP
1. 4. 1951 r.)

l) Lesko — Zachoczew — 14 km, czas przyb. 10,50.

ł) Zachoczew — Baligród — 7 km, czas przyb. 11,50.

m) Baligród — Jabłonka — 9 km, czas przyb. 13,00.

Start na wszystkich etapach odbywa się o godz. 9.

* * *

W marszu bierze udział na każdym podetapie około 210 osób. Na etapie ostatnim wezmą udział ekipy gości, które pomaszerują jako drużyny honorowe.

* * *

Do Komitetu Organizacyjnego ciągle napływają nagrody dla uczestników marszu. Instytucje, które składają nagrody proszone są o kierowanie ich do Komitetu Organizacyjnego Marszu przy Zarządzie Wojewódzkim ZMP w Rzeszowie.

* * *

Nagrodę przechodnią w postaci pięknego pucharu zdobędzie zwycięska drużyna. W ub. roku puchar zdobyły ze społy LZS.

* * *

Stawka Marszu jest w tym roku niezwykle wyrównana. Jak się dowiadujemy, wszystkie drużyny przeprowadzają systematycznie treningi i trudno jest typować ewentualnego zwycięzcę Marszu.

* * *

W dniu 1 kwietnia odbędzie się uroczyste zakończenie Marszu z udziałem delegacji zagranicznych, połączone ze złożeniem wieńców przy pomniku generała Waltera-Świerczewskiego. Komitet Organizacyjny zaprasza jak najliczniejsze rzesze społeczeństwa — w celu uczczenia wielkiego Bohatera narodu polskiego.

Delegacje z zakładów pracy, które nie dysponują własnymi środkami lokomocji, a chcą wziąć udział w uroczystym zakończeniu Marszu mogą wpłacać należność w kwocie zł 32 od osoby w ZW ZMP, Wydział Gospodarczy. Przejazd odbywać się będzie samochodami PKS.

„Nowiny Rzeszowskie" będą informować czytelników o przebiegu Marszu specjalnymi komunikatami z każdego etapu.

„Małe derby" Rzeszowa wygrała Gwardia

Spójnia (Rzeszów) — Gwardia (Rzeszów) 1:5 (1:3)

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Gwardia: Fijołek, Bagiński, Wójcik, Łysik, Grzejek, Głuchowski, Drozd, Gomulski, Zieliński, Jurkiewicz, Szreder.

Spójnia: Szary, Becke, Brudek K., Mach, Zwoliński, Łoza Bandura, Starzak, Kotelnicki, Brudek St., Jezowit.

Inauguracja sezonu piłkarskiego w Rzeszowie nie wypadła zachwycająco. Przyczyniło się do tego przede wszystkim rozmokłe boisko, jak również mocno naszpikowany rezerwami skład Spójni.

Drużyna Spójni jako całość zasadniczo w ogóle nieistniała uwydatniło się to zwłaszcza po zejściu z boiska kontuzjowanego Zwolińskiego.

Młodzi zawodnicy, którzy zastąpili w tym dniu swoich niedysponowanych starszych kolegów robili co mogli, jednak ostatecznie musieli uznać wyższość drużyny gwardzistów. Jeżeli Spójnia nie ustali definitywnie swojego składu będzie na pewno czerwoną latarką w tegorocznej batalii o wyłonienie mistrza naszego województwa.

Gwardia natomiast pokazała się rzeszowskiej publiczności z jak najlepszej strony. Pomimo ciężkiego terenu przeprowadzała liczne ataki na bramkę Spójni, a wszystkie linie pracowały bez zarzutu. Drużyna ta nie przespała okresu zimowego, posiada dobrą kondycję i strzela na bramkę z każdej pozycji. Jak widzimy, zwycięstwo nad Ogniwem w Tarnowie nie było dziełem przypadku.

Początek spotkania nie zapowiadał tak wysokiej porażki Spójni. Młodzi chłopcy pod wodzą starego i wysłużonego już Kotelnickiego, zaczynają grać dobrze, jednak sił wystarcza im tylko na pierwsze 15 minut meczu. Właśnie w tym okresie Brudek zdobył honorową bramkę dla swych barw. Gwardziści zdopingowani utratą bramki zaczynają grać na całyy gaz i przeprowadzają ładne ataki na bramkę Spójni. Szary który jest w tym dniu dobrze usposobiony dwoi się i troi, ratując przed utratą bramki. Jednak ataki Gwardii są coraz groźniejsze w 37 min. Jurkiewicz piękną główką zdobywa wyrównanie.

Do przerwy padają jeszcze dwie bramki, a autorami ich są Szreder oraz Jurkiewicz.

Po przerwie Gwardia przesiaduje pod bramką Spójni. Daje się wyraźnie odczuwać brak kontuzjowanego Zwolińskiego. Gwardziści całkowicie przejmują inicjatywę w swe ręce i w 52 min. Drozd zdobywa 4 bramkę.

Przy końcu spotkania zostaje kontuzjowany Jurkiewicz, jednak wchodzi po kilku minutach na boisko, by w 82 min. ustalić wynik spotkania na 5:1.

Z drużyny Gwardii trudno kogoś wyróżnić, gdyż wszyscy zagrali tak jak na to pozwalało rozmokłe boisko.

Ze Spójni należy wyróżnić Szarego w bramce.

Sędziował dobrze ob. Pęcak.

(J—P)

Korzystamy z doświadczeń radzieckich

Przygotowania radzieckiego sportu do sezonu letniego

Wprawdzie na większej części ogromnych terytoriów Związku Radzieckiego leży jeszcze śnieg, ale każdy dzień zbliża nas do szybkiego zwycięstwa wiosny. Coraz bliższym staje się moment, kiedy tysiące sportowców wybiegną na stadiony i place, by walczyć o nowe osiągnięcia.

Sportowy kalendarz 1951 r. przewiduje przeprowadzenie o wiele więcej różnorodnych zawodów niż w ub. roku. Daleko więcej niż w minionym roku powinno być zdobywców odznaki GTO i organizatorów. Latem 1951 roku armia radzieckich sportowców powinna uczynić nowy poważny krok naprzód w walce o wypełnienie historycznych wskazań partii Lenina-Stalina o wszechstronnym rozwoju i umasowieniu sportu w kraju, o podwyższenie poziomu sportowców o zdobyciu przez nich światowych rekordów w głównych dziedzinach sportu.

Zwycięstwo w tej walce w dużym stopniu zależy od sprzętu i urządzeń sportowych, baz i od pełnowartościowych, należycie przeprowadzonych przygotowań do sezonu letniego. Im wcześniej i dokładniej na tym lub innym stadionie zostanie przeprowadzony konieczny remont, im lepiej przysposobi się do gry boisko, przygotuje się bieżnię, skocznię, rzutnię, im troskliwiej zostaną przygotowane szatnie, urządzenia natryskowe, schowy dla przyrządów, tym wcześniej rozpocznie się tutaj, dłużej i lepiej będzie rozwijać się praca w kierunku zdobywania nowych kadr sportowców, podwyższania ich sprawności, tym więcej przeszkoli się tutaj młodzieży, ponadto zwiększy się szeregi zdobywców GTO i organizatorów.

We właściwym czasie i dobrze przeprowadzone przygotowania do letniego sezonu sportowych urządzeń [illegible] ogromne znaczenie państwowe. Radzieccy sportowi kierownicy dobrze to rozumieją.

Na kijowskim stadionie im. Chruszczowa, jeszcze odbywają się zimowe imprezy, a już zaczęto przygotowywać się do sezonu letniego. W styczniu odbyło się tutaj otwarte zebranie partyjne, na którym omówiono plan pracy dotyczący remontu stadionu. Partyjni i bezpartyjni pracownicy powzięli konkretne zobowiązanie. Realizację przygotowań sprawdzano co tygodnia. Nic dziwnego, że na stadionie kijowskim już dziś remontuje się trybuny, naprawiono i odnowiono urządzenia radiowe i telefoniczne, oraz przeprowadzono szereg innych poważnych prac.

Pracownicy stadionu im. Chruszczowa, mogą służyć dobrym przykładem dla innych, którzy w równym stopniu powinni dołożyć wszelkich sił, ażeby ich bazy sportowe były jak najprędzej i jaknajlepiej przygotowane do letniego sezonu.

Przygotowanie sportowych baz na sezon letni — to nie tylko sprawa pracowników zatrudnionych w administracji i obsłudze stadionów, ale jest ważnym zagadnieniem obchodzącym wszystkich sportowców. Koniecznym jest by zainteresowali się oni tym zagadnieniem i sami wzięli udział w tych ważnych przygotowaniach. Sprawą tą winny zająć się również Komitety Kultury Fizycznej i organizacje sportowe. Powinne być stworzone pisze: „Sowieckij Sport" odpowiednie brygady kontrolne, w skład których weszliby oprócz sportowców przedstawiciele organizacji komsomolskich, związkowych i innych. Spostrzeżenia z przeprowadzonych kontroli winny być rozpatrywane na specjalnych zebraniach, celem omówienia i usunięcia wykrytych braków.

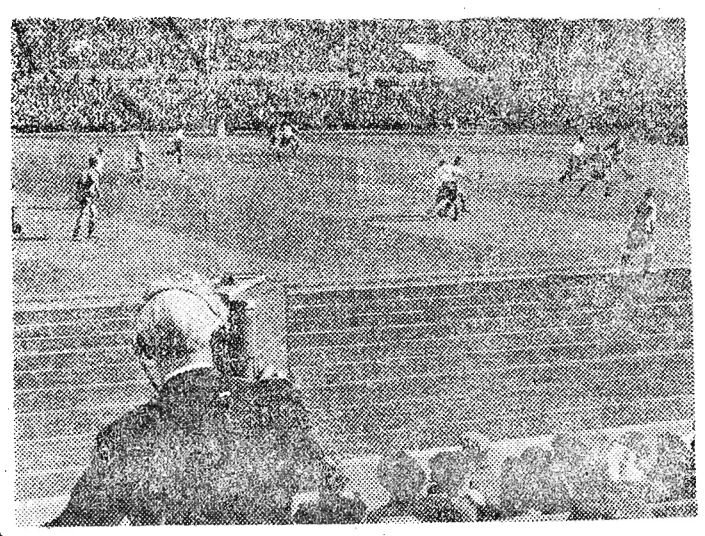

*

Trzeba ażeby przygotowania radzieckich sportowców do sezonu letniego posłużyły dobrym przykładem dla naszych władz sportowych i szeregów sportowców, którzy korzystając ze wspaniałych doświadczeń radzieckich, winni przeprowadzić te same prace u nas, co przyczyni się do umasowienia i podniesienia poziomu naszego sportu.

Opracował E. W.

Unia (Jasło) przegrywa na własnym boisku

Unia (Jasło) — Unia (Krosno) 2:3 (1:2)

UNIA (JASŁO): *Wiśniewski, Majewski, Gębarowski, Sokołowski, Kolcz, Suleja, Dubiel, Kalisz, Styczyński, Bąk Ochała.*

UNIA (KROSNO): *Łukasiewicz, Kozub, Habrat, Pakiet II, Wojdyła, Pakiet I, Szelaki, Olszewski, Chmura, Kordyś, Grabowski.*

Grę rozpoczyna Unia krośnieńska, która gra bardzo ostro. Jaślanie oddają celny strzał na bramkę Łukasiewicza, który wypuszcza piłkę z rąk a nadbiegający Kalisz w 1 minucie zdobywa prowadzenie dla Jasła.

Goście otrząsają się z chwilowo narzuconego tempa i zaczynają atakować bramkę gospodarzy, jednak bezskutecznie, gdyż zwlekają z oddaniem strzału na bramkę, tracąc kilka dogodnych pozycji.

W 25 minucie Olszewski strzela bramkę dla Unii Krosno i wynik meczu brzmi 1:1.

Goście w dalszym ciągu utrzymują przewagę a w 38 min. Kordyś zdobywa drugą bramkę dla Krosna, ustalając wynik do przerwy.

Po zmianie pól gre rozpoczynają Jaślanie narzucając silne tempo. W 51 min. po przerwie Dubiel zdobywa wyrównanie dla Jasła.

Krośnianie przeprowadzają groźny wypad, a Chmura zdobywa w 58 minucie zwycięską bramkę dla Unii Krosno.

W dalszym ciągu gra jest wyrównana i w 87 min. sędzia dyktuje rzut przeciwko gospodarzom, ale Olszewski był pechowym egzekutorem.

Sędziował słabo Bryda z Rzeszowa.

Now.